

Ziemia z poznańskiej Cytadeli dla muzeów radzieckich

Wczoraj, w godzinach popołudniowych odbyła się na poznańskiej Cytadeli uroczystość pobrania ziemi do urn, które zostaną przewiezione do Centralnego Muzeum Armii Radzieckiej w Moskwie oraz do dwóch miast nad Wołgą: batarskiego Wołgogradu i Saratowa.

Pobranie ziemi dokonał, przy dźwiękach hymnów Związku Radzieckiego i Polski, wykonanych przez orkiestrę WP, gen. mjr D. Bakanow. W uroczystości wzięli udział pozostali członkowie radzieckiej delegacji przebywającej w Poznaniu: prof. A. Fiedotow i pisarz A. Wolf, przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak oraz przedstawiciele władz dzielnicy Stare Miasto, TPPR i Wojska Polskiego.

Przed południem goście radzieccy zwiedzali Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, na terenie których mieścił się w okresie walk o Poznań w 1945 r. pierwszy punkt dowodzenia, gen. Bakanowa, dowódcy 74 gwardy.

Przed południem goście radzieccy zwiedzali Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, na terenie których mieścił się w okresie walk o Poznań w 1945 r. pierwszy punkt dowodzenia, gen. Bakanowa, dowódcy 74 gwardy.



Na zdjęciu: gen. Bakanow pobiera ziemię z Cytadeli.

Fot. — K. Przychodźki

skiej dywizji. Odbyło się także spotkanie z załogą i aktywnym społecznym zakładów oraz spotkanie z dziećmi z przedszkola przyzakładowego. Po opuszczeniu Lubonia goście udali się na poznańską Cytadelę. Po zakończeniu uroczystości pobrania ziemi, odbyło się spotkanie, na którym delegacja radziecka dokładnie zapoznano z planami budowy

„Batory” w Gdyni

W piątek powrócił z kilkutygodniowego rejsu wycieczkowego na Morze Karaibskie m/s „Batory”. Dowodem uznania turystów zagranicznych dla naszego transatlantyka jest to, że kilkudziesięciu z nich zadeklarowało już udział w kolejnej wycieczce pod koniec br.

Mistrzom czarnej sztuki...

Pracują razem z nami. Tyle, że my w redakcji, a oni w drukarni. Bez ich pracy nie może się ukazać żaden egzemplarz „Głosu”, ich wysiłek i zrozumienie potrzeb naszej gazety sprawia, że punktualnie dociera ona codziennie do rąk czytelników.

Mowa o składaczach ręcznych, tych którzy przygotowują przede wszystkim gazetowe tytuły. Cały ich zespół tworzy Sekcję Składaczy Ręcznych przy Związku Zawodowym Pracowników Poligrafii Okręgu Poznańskiego. Właśnie dzisiaj przypada jubileusz 20-lecia istnienia sekcji i z tej okazji członkowie sekcji spotkają się dzisiaj wieczorem w Domu Drukarza na specjalnej uroczystości.

Naszemu kołom od kaszy drukarskiej, tym, którzy razem z nami wkładają wiele trudu w powstawanie każdego numeru „Głosu Wielkopolskiego” i innych gazet oraz wydawnictw, składamy najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym, a całej Sekcji Składaczy Ręcznych pomyślnych wyników w działalności związkowej.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 26. II. 1966 r. Nr 48 (6855)

Problemy pracy organizacyjnej tematem obrad komisji

Drugi dzień Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej

Pracownicy spędzili delegaci drugi dzień obrad III Krajowego Zjazdu ZMW, który w piątek kontynuował obrady. Toczyły się one w pięciu komisjach problemowych, obejmujących tematy społeczno-zawodowe, ideologiczne, organizacyjne, kulturalne i oświatowe dziedziny działalności ZMW.

KOMISJA SPOŁECZNO-ZAWODOWA

Najwięcej uczestników — ok. 200 zgromadziła dyskusja w komisji społeczno-zawodowej. Przez dyskusyjną trybunę przewinęło się wielu młodych ludzi — dziewcząt i chłopców. Dyskusja była bardzo ożywiona, często kontrowersyjna, cechowała ją jednak duża rzeczowość.

Młodzi nowocześni rolnicy, którzy mają odpowiednie przygotowanie zawodowe i osiągać coraz lepsze wyniki produkcyjne, często jeszcze — podkreślano w dyskusji — nie znajdują zrozumienia i odpowiedzialnych za rozwój rolnictwa władz i instytucji terenowych. Biurokratyczne przeszkody np. w załatwianiu spraw własnościowych, błędy w metodach kredytowania gospodarstw, nieprawidłowości i braki w dostawach materiałów budowlanych, nasion, nawozów i maszyn — oto niektóre z bolączek hamujących postęp na naszej wsi.

KOMISJA KULTURY I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

W obradach komisji kultury i wychowania fizycznego poruszano bogaty wachlarz problemów świadczących o wadze, jaką ZMW przywiązuje do rozwoju życia kulturalnego na wsi. M. in. wskazano, że jeszcze 1/3 kół Zm. Młodzieży Wiejskiej nie posiada warunków lokalowych do rozwi-

jania działalności kulturalnej. Brak projektów typowych utrudnia budowę takich obiektów w czynach społecznych. Postulowano, by lepiej wykorzystywać dla szerzenia oświaty i wiedzy rolniczej kluby wiejskie.

KOMISJA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY

Dyskusja w komisji uczącej się młodzieży, koncentrowała się głównie na takich problemach, jak: drogi doskonalenia pracy kół szkolnych, ich więź na co dzień, z wiejskimi ogniwami związku. Omawiano też sprawy przygotowywania młodego człowieka do udziału w życiu społecznym wsi.

KOMISJA WYCHOWANIA IDEOLOGICZNEGO

Pragniemy wychować ideową młodzież przez konkretne, praktyczne działanie, — to główna myśl przewijająca się w dyskusji podczas obrad komisji wychowania ideologicznego. Uczestnicy obrad podkreślali, że ważne miejsce w programie działania ZMW zajmują problemy polityczne i moralne, przed którymi staje współczesna młodzież. Kształtowanie się postaw zaangażowania ideowego i patriotycznego polega najczęściej na praktycznym zaangażowaniu młodego człowieka w realizację planów gospodarczych, rozwoju kultury, oświaty. Dyskusjanci zwracali uwagę zwłaszcza na potrzebę pogłębienia wiedzy młodzieży, zarówno o sprawach polityczno-gospodarczych kraju, jak też o tym, co dzieje się na świecie. (PAP)

Podstawy oceny wyników współzawodnictwa pracy

Komunikat Rady Ministrów

Rada Ministrów, przy udziale przewodniczącego i przedstawicieli prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, na posiedzeniu w dniu 25 bm. rozpatrzyła i uchwaliła w sprawie dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy w latach 1966—70.

Uchwała określa podstawy oceny współzawodnictwa i zwraca uwagę na najważniejsze rodzaje zobowiązań, które mogą spowodować poprawę wyników w różnych dziedzinach, np. jakości wyrobów i usług, unowocześnienia produkcji, rozwijania nowej techniki, rozwijania wysoko opłacalnej produkcji eksportowej. Rada Ministrów rozpatrzyła również i uchwaliła kilka projektów ustaw.

Projekt ustawy o ochronie powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniem — ustala zakaz wprowadzania do atmosfery substancji zanieczyszczających w rozmiarze przekraczającym ustalone normy. Projekt określa organy sprawujące nadzór nad wykonaniem postanowień projektu ustawy oraz sankcje za przekroczenie jej przepisów.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako przekroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego. Rząd uchwalił również projekt ustawy dotyczącej wykonywania decyzji i obowiązków z zakresu administracji państwowej.

Projekt ustawy o rzeczni-

kania, zakres działalności i obowiązków rzeczników patentowych oraz ustala warunki ich powoływania.

Uchwalone projekty ustaw będą przedstawione Sejmowi. Rada Ministrów rozpatrzyła aktualne problemy wykonania NPG bieżącego roku, zwłaszcza w dziedzinie produkcji, zatrudnienia i eksportu. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura minimalna w nocy od zera na północnym wschodzie do 2 st. w centrum i na zachodzie oraz 4 st. na południu. (PAP).

„Polowanie na czarownice” w Ghanie

Jak wynika z depesz korespondentów zachodnich, Ghana stoi obecnie pod znakiem gigantycznego „polowania na czarownice”. Radio Akra nadaje apele „Rady Wyzwolenia Narodowego”, skierowane do b. gwardii Nkrumah, by jej członkowie zgłosili się do najbliższego komisariatu policji, gdzie zostaną aresztowani. Podobne apele kieruje się do całej ludności Ghany, wzywając ją, by denuncjowała w najbliższych posterunkach policji, miejsca pobytu dawnych przywódców i aktywistów. Przez radio ogłasza się „czarne listy”. (PAP) Dalsze doniesienia z Ghany na str. 2.

Sto lat!

Franciszek Hryniewicz, nestor polskiego dziennikarstwa, wielce zasłużył się dla rozwoju tego zawodu w okresie powojennego Poznania i Wielkopolski. Z racji 60-lecia pracy zawodowej, który to jubileusz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” obchodzi w dniu dzisiejszym, cały zespół redakcyjny i administracyjny składa Jubilatowi z głębi serc płynące życzenia dalszych twórczych lat pracy zawodowej, zdrowia i powodzenia w życiu osobistym.

Zespół Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”

Redaktor Franciszek Hryniewicz „Głos Wielkopolski”

Szanowny Towarzyszu!

W 60 rocznicę Waszej pracy w polskim dziennikarstwie — przesyłam Wam w imieniu Biura Prasy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i moim własnym najlepsze życzenia i gratulacje.

Wasza długoletnia działalność dziennikarska i społeczna, wiedza, doświadczenie i zaangażowanie w sprawy budownictwa socjalistycznego zyskały Wam głębokie zaufanie, autorytet i sympatię środowiska dziennikarskiego i społeczeństwa Wielkopolski. Wasz bogaty dorobek publicystyczny w zakresie podejmowania problematyki rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych oraz upowszechnianie wiedzy o życiu i pracy narodów Związku Radzieckiego zasługuje na najwyższe uznanie.

Gratuluje pięknego jubileuszu, życzę Wam, Drogi Towarzyszu, dobrego zdrowia, długich lat życia i dalszych pięknych sukcesów w pracy dziennikarskiej i społecznej.

Kierownik Biura Prasy KC PZPR STEFAN OLSZOWSKI

Franciszek Hryniewicz Barański Redaktor „Głosu Wielkopolskiego”

Z okazji 60-lecia Waszej pracy zawodowej, nestora dziennikarstwa poznańskiego, w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz swoim własnym składam Wam serdeczne gratulacje i podziwowanie.

W 60-leciu Waszej pracy redakcyjnej i 20-leciu pracy w Zespole „Głosu Wielkopolskiego” nakreśliście piękną kartę dziennikarza zaangażowanego politycznie i społecznie, którego bogata działalność i walory osobiste zaskarbiły Mu szacunek i uznanie partii i społeczeństwa.

W dniu Waszego jubileuszu składam Wam wyrazy uznania i życzenia dalszej owocnej działalności w odpowiedzialnej pracy dziennikarskiej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Za Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu I Sekretarz JAN SZYDLAK

Obywatel Redaktor Fr. Hryniewicz Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”

Drogi Towarzyszu!

Z okazji jubileuszu 60-lecia pracy w zawodzie dziennikarskim składam Wam serdeczne gratulacje w imieniu Zarządu RSW „Prasa” i własnym.

Obchodzone przez Was w dniu dzisiejszym święto jest ukończeniem Waszej długoletniej działalności zawodowej i społecznej, czyniącej z Was jednego z najaktywniejszych dziennikarzy polskich. Wysoko sobie ceniąc Wasz 60-letni dorobek, życzę Wam wielu godnych siebie następców w trudnym zawodzie dziennikarskim i wiele pomyślności w życiu osobistym.

TADEUSZ GALINSKI Prezes RSW Prasa

Uchwała polskiego kościoła prawosławnego w sprawie „orędzia”

W Warszawie odbyła się sesja soboru biskupów polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego, na której m. in. poruszono sprawę znanego orędzia polskich biskupów rzymsko-katolickich, skierowanego do rzymsko-katolickiego episkopatu niemieckiego.

W uchwale, podjętej z tej okazji przez episkopat prawosławny, podkreślono: „Sobór biskupów stoi na stanowisku, że nie jest sprawą kościoła wytyczanie linii polityki zagranicznej państwa, lecz że kościół powinien żyć wspólnym rytmem z całym narodem, dając wzór postawy chrześcijańskiej.”

„W sprawie naszych ziem zachodnich stanowisko kościoła prawosławnego jest zgodne ze stanowiskiem całego narodu...”

Mówiąc o tzw. przebaczeniu wzajemnym, przebaczeniu win, sobór biskupów docenia wartość chrześcijańskiego przebaczenia i pojednania z przeciwnikami, ale zwrócenie się o przebaczenie wyłącznie do narodu niemieckiego nie jest przejawem postawy chrześcijańskiej, lecz stanowi gest polityczny, wynikający z poczucia większej wspólnoty z Zachodem, poczucia wyrażonego w głoszonej przez kościół rzymsko-katolicki ideologii Polski, jako „przedmurza chrześcijaństwa”. (PAP)

Projekt utworzenia związku zawodowego księży katolickich w USA

W Santa Monica w Kalifornii odbyła się we wtorek konferencja prasowa zorganizowana przez 31-letniego księdza katolickiego, Williama H. Dubay'a, który rozpoczął kampanię zmierzającą do zrzeszenia w związku zawodowym 58 tys. księży katolickich w USA. Jednym z pierwszych zadań „Amerykańskiej Federacji Księżów” ma być nawiązanie negocjacji z władzami kościelnymi na temat uprawnień księży, plac, warunków pracy itp.

Ojciec Dubay, który odnosi się krytycznie do hierarchii kościelnej w 1964 roku domagał się usunięcia arcybpa. Los Angeles, kardynała McIntyre z powodu jego postawy w czasie szesnastoczynnych zamieszek w Los Angeles na tle rasowym.

Władze kościelne jak dotąd, powstrzymują się od wszelkich komentarzy na temat planów ojca Dubay.

Proces Untunga

Agencja Reutera donosi z Dżakarty, iż podczas procesu odbywającego się w piątek przed specjalnym trybunałem wojskowym w Dżakarcie, ppłk Untung zapytany czy próba przewrotu z 1 października ubiegłego roku dokonana została za aprobatą prezydenta Sukarno, oświadczył, „to była moja własna inicjatywa...”. Untung dodał, iż poinformował prezydenta, że nadał przez radio dekret o utworzeniu rady rewolucyjnej. Prezydent polecił mu wówczas by przestał swą działalność i Untung wycofał wtedy część swoich ludzi z Dżakarty. (PAP)

700 lat Konina

Zainaugurowane w 64 r. obchody 700-lecia Konina wchodzi w fazę końcową. Przygotowany z okazji jubileuszu, bogaty program różnorodnych imprez nawiązuje do kończących się w bież. roku uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W szkołach podstawowych i średnich odbędą się wkrótce, bo już w marcu konkursy recytatorskie oraz eliminacje quizowe — związane tematycznie z tymi dwoma uroczystościami. W kwietniu Golina będzie miejscem przeglądu amatorskich zespołów teatralnych powiatu konińskiego. Szereg koncertów m. in. Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej, Zespołu Pieśni i Tańca Śląskiego Okręgu Wojskowego, oraz występów zespołów górniczych — planuje się na maj. W końcu tego miesiąca — odbędzie się w Koninie żakina. Na czerwiec przypadną: koncert chóru Stuligrosza i po pisy artystyczne młodzieży ze szkół górniczych okręgu konińskiego.

„Minuteman” nad Pacyfikiem

Lotnictwo amerykańskie w bazie Vandenberg w Kalifornii przeprowadziło w czwartek próbę z dwoma rakietami międzykontynentalnymi „Minuteman”. Próba przebiegała pomyślnie. Dwie rakiety zostały wystrzelone jednocześnie z dwóch podziemnych wyrzutni leżących w odległości 3 km od siebie. Po przebiegu trasy 8 tys. km pociski spadły w wody Oceanu Spokojnego. PAP

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Wojsko i policja sprawcami przewrotu rządowego w Ghanie

Utworzenie „Rady Wyzwolenia Narodowego” w Akrze

Wszystkie informacje wskazują, że autorzy czwartkowego zamachu stanu w Ghanie opanowali sytuację. Według informacji Reutera ghańskie siły lotnicze i morskie poparły zamach stanu. Opór części sił bezpieczeństwa i gwardii osobistej Nkrumaha ustał w nocy z czwartku na piątek.

Wojsko i policja sprawują kontrolę nad Akra i jak się wydaje — nad resztą kraju. W Londynie twierdzi się, że lotnisko w Akrze zostanie ponownie otwarte w sobotę. Korrespondent czeskosłowackiej Agencji CTK podał skład „Rady Wyzwolenia Narodowego” — utworzonej w czwar

Erhard ponownie za współpracę europejską

Kancelerz Erhard wypowiedział się w piątek na konferencji prasowej w Bonn na rzecz wznowienia regularnych spotkań ministrów spraw zagranicznych państw EWG oraz rozpatrywania na płaszczyźnie szefów rządów spraw, co do których porozumienie wydaje się możliwe.

Kancelerz wyraził się z aprobatą o rokowaniach EWG w Luksemburgu, wskazując, że rozbieżności z ostatnich lat i miesięcy w tonie „szóstki” nie powinny stać na przeszkodzie, by ponownie podjąć próbę w sprawie osiągnięcia „politycznej współpracy” w Europie.

Erhard zapowiedział, że „Biała Księga” na temat problemu niemieckiego została już przygotowana i że w przyszłym miesiącu w sprawie tej przeprowadzi rozmowy z przewodniczącymi trzech frakcji parlamentarnych Bundestagu. (PAP)

tek przez autorów zamachu stanu. Składa się ona wyłącznie z dowódców armii i policji: przewodniczącym rady został gen. Ankrah, wiceprzewodniczącym — szef policji Harley. Na trzecim miejscu figuruje płk Kotoka — który odegrał, jak się wydaje, główną rolę w przeprowadzeniu zamachu. Pozostałymi członkami Rady są zastępca szefa policji Yakubu, płk Okrah, zastępca szefa policji Minu i major Afrifa. Rada mianowała cztery komisje: ekonomiczną, administracyjną, prasową i komisję spraw zagranicznych. Rada Wyzwolenia Narodowego występuje jako „rząd rewolucyjny”. W radiostacji ghańskiej ogłoszono komunikat wzywający wszystkich ministrów poprzedniego rządu, funkcjonariuszy prowincjonalnych, sekretarzy Partii Konwentu Ludowego oraz członków parlamentu, aby zameldowali się w najbliższym posterunku policji, gdzie zostaną umieszczeni „w areszcie ochronnym”.

Według dalszych informacji korespondenta CTK z Akry, „Rada Wyzwolenia Narodowego” wezwała szefów misji dyplomatycznych w Akrze w czwartek wieczorem, aby przekaż im teksty komunikatów nadanych przez radiostację ghańską. Policjanci i wojskowi patroli rozmieszczono w całym mieście. Zgodnie z wezwaniem nadanym przez radio, aby robotnicy stawili się w zakładach pracy, w piątek od szóstej rano autobusy i ciężarówki — poprzednio skonfiskowane przez armię — przewożyły robotników do zakładów. Oznajmiono również, że 28 lutego odbędą się normalne wypłaty. Korespondent CTK informuje także, że tłum obalił pomnik Nkrumaha

Oświadczenie Nkrumaha

O godzinie 21 w ambasadzie Ghany w Pekinie odbyła się wczoraj konferencja prasowa ministra spraw zagranicznych tego kraju, Alexa Quaison Sackey. Na konferencji obecni byli dziennikarze chińscy, korespondenci zagraniczni i przedstawiciele chińskiego MSZ.

Na wstępie minister Quaison Sackey odczytał oświadczenie prezydenta Nkrumaha, który stwierdza m. in.

Jestem konstytucyjnym szefem Republiki Ghany i dowódcą naczelną sił zbrojnych. Wkrótce powrócę do Ghany. PAP

przed budynkiem parlamentu. Podkreśla się, że na prowincji ludność przyjęła wiadomość o przewrocie dość obojętnie, podczas gdy w stolicy grupy ludności wyrażają zadowolenie. „W zachodnich kołach dyplomatycznych Akry, a zwłaszcza wśród przedstawicieli amerykańskich, wiadomość o obaleniu prezydenta Nkrumaha powitana została z radością. Obserwatorzy podkreślają, że nowe władze zniosły w czwartek wieczorem nakaz kontrolowania samochodów w Akrze. (PAP)

Neohitlerowskie publikacje i pogróżki

Nastroje w NRF dalekie od „ducha przebaczenia”

Postępowe pismo ewangelickie w Niemczech zachodnich „Stimme” wskazuje w swym najnowszym numerze na mnożące się ostatnio, zwłaszcza na tle memorandum kościoła ewangelickiego (EKD), sygnały, świadczące o tym, iż w NRF nie zginął duch faszyzmu.

Charakteryzuje to nastroje w społeczeństwie zachodnionieemieckim. „Stimme” wspomina o lawinie anonimowych listów pod adresem ludzi odpowiedzialnych za memorandum kościoła ewangelickiego, o pogróżkach i obelgach, o prowokacyjnych ulotkach i zamachach.

Telefony DONOŚCZA

- Pecha miały wczoraj poznańskie tramwaje. Zanotowano trzy zderzenia i jedno wykołowanie.
- Przy ul. Grunwaldzkiej zderzył się tramwaj linii „3” z samochodem, ciężarowym, „Star”.
- Przy ul. Dąbrowskiej otarły się o siebie — tramwaj linii „10” z samochodem osobowym.
- Przy Parku Solskim samochód osobowy „Warszawa” wpadł na tramwaj linii „9”. Pasażer taksońki został ranny. W trzech wypadkach pojazdy zostały uszkodzone.
- Od 9.05 do godz. 10 trwała przerwa w kursowaniu tramwajów na linii Rataje — Staroleka. Przy ul. Starolekiej wykołowanie uległ drugi wóz linii „13”. Wykołowanie nastąpiło na skutek zasypiania piaskiem przejazdu.
- 3-letnia Beata S. bawiąc się w mieszkaniu przy ul. Świerczewskiego, upadła i złamała rękę.
- W bramie przy ul. Woźnej znaleziono 60-letniego mężczyznę, który na skutek upadku okaleczył głowę. (t)

Sprostowanie

W sprawozdaniu z uroczystości wręczenia nagród miasta Poznania i województwa poznańskiego za rok 1965 podaliśmy błędnie nazwisko mgr. Haliny Jaruszewskiej z LUNG-u; przepraszamy laureatkę i czytelników.

Znamienny incydent w hotelu „Waldorf-Astoria”

„Panie prezydencie Wietnamowi potrzebny jest pokój!”

Prasa nowojorska podaje szczegóły środowego incydentu jaki miał miejsce w hotelu Waldorf — Astoria na bankiecie wydanym na cześć prezydenta Johnsona, kiedy to prezydentowi USA wręczano nagrodę „za wysiłki na rzecz pokoju” przyznawaną przez ultrapatriotyczną organizację „Dom Wolności”.

Kiedy Johnson zaczął mówić o pokojowych dążeniach w Wietnamie, jeden z obecnych na sali wstał oświadczając: „panie prezydencie, Wietnamowi potrzebny jest pokój!” Był to znany amerykański działacz ruchu o prawa obywatelskie Murzynów James Peck. Warto przypomnieć, iż Peck był jednym z pierwszych uczestników ruchu antyrasistowskiego, którzy w roku 1961 udali się do Birmingham (Alabama), aby brać udział w

walce z rasizmem na południu. Biali rasiści rozprawili się wówczas bez pardonu z odważną piętką działaczy, pobijając ich metalowymi rurami.

A oto co pisze dziennik „New York Post” o incydencie w hotelu „Waldorf-Astoria”: „zanim Peck zdążył powtórzyć swój okrzyk tuzin defektywów i agentów tajnej służby rzuciło go z krzesła... Schwycono go za ręce, i nogi i wywieziono z sali. Ponieważ Peck nie przestawał wykrzykiwać, „panie prezydencie, Wietnamowi potrzebny jest pokój”, niosący go defektywi wpełnili mu do ust serwetkę.

Z policzkiem i ust Pecka płynęła krew, kiedy doprowadzono go na komisariat policji. Będzie on odpowiadał przed sądem za „naruszenie porządku”.

„Wystarczyło tylko, aby Peck wykrzyknął te słowa — pisze komentator dziennika „New York Post” — aby przy pominięciu nam to raz, że wojna w Wietnamie podzieliła nasz naród na dwie części. PAP

Występy „Pantomimy” w Poznaniu

Dużym wydarzeniem kulturalnym w najbliższych dniach będzie występ doskonałego teatru wrocławskiego Pantomimy Henryka Tomaszewskiego. Program w Poznaniu, który oglądać będziemy w dniach 28 bm. i 1. III. br. na scenie Opery, obejmuje 5 pozycji: „Maraton”, „Walekę z pytonem”, „Byk” oraz najnowszą pozycję Teatru, już z VIII programu pt. „Suknia”. Jest to mimo-odmowa oparta na motywach japońskich. Ponadto publiczność zobaczy już uprzednio graną w Poznaniu pozycję pt. „Labyrint”.

Na przykładzie HCP

Demograficzny wyz wchodzi w życie

Zakłady Cegielskiego, w roku ubiegłym, na skutek dużego wzrostu zadań produkcyjnych i niedoboru kwalifikowanych robotników, zdecydowały się przyjąć (w ciągu miesiąca) ponad 1000 stażystów, absolwentów różnych zasadniczych szkół zawodowych 4 województw: poznańskiego, białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego. Był to swego rodzaju eksperyment i to na dużą skalę. Niewiadomych było

Wczoraj odbyła się w HCP konferencja prasowa, na której dyrektor ekonomiczny Zakładów — Edward Idziak poinformował dziennikarzy o do tychczasowych wynikach tego eksperymentu. Dzięki troskliwej opiece ze

strony administracji i wszystkich organizacji społecznych w Zakładach, 17—18-letni chłopcy szybko zapuszczają kozenie w cennym dla siebie środowisku i mimo, iż czasami tęsknią za domem to jednak czują się dobrze.

Zakłady zapewniły im fanie i wygodne kwatery, opiekę zawodową, zdrowotną, socjalną i kulturalną. We wszystkich fabrykach powołane zostały zespoły do koordynacji zatrudnienia oraz rady stażystów do bezpośredniej łączności z kierownictwem fabryk. W oddziałach produkcyjnych — obok dozoru technicznego — powołano opiekunów społecznych spośród starszych i doświadczonych robotników.

Na podkreślenie zasługuje życzliwość na ogół stosunek „starszej” załogi „Cegielskiego” do młodych. Na apel kierownictwa ponad 600 pracowników zgłosiło chęć przyjęcia młodych na kwatery. Coraz częściej są przypadki zapraszania młodych na rodzinne niedzielne obiady i spotkania. Organizacja ZMS wydzieliła specjalne grupy „pilotów” do wprowadzania przybyszów w życie kulturalne i młodzieżowe miasta. Dla stażystów organizuje się najróżniejsze imprezy, wycieczki itp.

Po 6 miesiącach, na ogólną liczbę 1013 nowo przyjętych za ledwie 113 zdecydowało się wrócić do domów. Pozostali pracują z każdym miesiącem wydajniej i Zakłady mają z nich dużą pociechę. (pch)

Gospodarka Wielkopolski w 1965 r.

W budownictwie mieszkaniowym (bez kapitalnych remontów) i lokali zbiorowego zakwaterowania) oddano do użytku około 36,3 tys. izb, z tego w m. Poznaniu około 10 tys. izb, a w województwie około 26,3 tys. izb.

W wyniku realizacji planu inwestycyjnego i społecznych czynów drogowych oddano do użytku 331,9 km nowych dróg lokalnych o nawierzchni twardej, co w stosunku do 1964 r. oznacza wzrost o 46,1 proc.

Państwowa Komunikacja Samochodowa przewiozła 4,2 mln. ton ładunku oraz 55,2 mln. pasażerów. W stosunku do roku 1964 przewozy ładunków wzrosły o 5,4 proc., a przewozy pasażerów o 21,5 proc.

SPRZEDAŻ DETALICZNA TOWARÓW W HANDLU USPOŁECZNIONYM wyniosła 25,1 mld. zł. Stanowi to przekroczenie założenia planu o 3,4 proc. oraz wzrost w stosunku do 1964 roku o 9,6 proc. W Poznaniu handel detaliczny rozprzedał towary wartości 7,2 mld. zł, co stanowi przekroczenie zadań planowych o 0,7 proc. i wzrost w stosunku do 1964 r. o 6,8 proc. W województwie wartość sprzedaży detalicznej w handlu uspołecz-

nionym wyniosła 17,9 mld. zł przekraczając zadania planowe o 4,6 proc. i wielkość sprzedaży z 1964 r. o 10,7 proc.

Sytuację w dziedzinie zaopatrzenia rynku charakteryzowała w porównaniu z ubiegłymi latami pewna stabilizacja z tendencją poprawy zaopatrzenia w odniesieniu do szeregu artykułów pierwszej potrzeby.

Z towarów żywnościowych poprawiło się wyraźnie zaopatrzenie rynku w mięso (jakkolwiek w dalszym ciągu występują pewne niedobory w stosunku do zapotrzebowania), masło, sery wszystkich gatunków oraz kawę naturalną.

W dostawach artykułów przemysłowych — zanotowano dalszy spadek zaopatrzenia w tkaniny przy równoczesnym wzroście dostaw wyrobów odzieżowych, dziewiarskich i pończoszniczych.

LUDNOŚĆ WIELKOPOLSKA według danych tymczasowych wyniosła na dzień 31. 12. 65 — 2.564 tys. osób (w tym Poznań 138 tys. osób). W porównaniu ze stanem w końcu 1964 r. liczba ludności wzrosła o około 17 tys. (w tym w Poznaniu o 4 tys.). Przy-

rost naturalny na 1000 ludności zmalał w Poznaniu z 5 w roku 1964 na 4,2 w 1965 r., analogiczny wskaźnik dla województwa nie uległ zmianie w stosunku do roku 1964 i wynosi 10,3. Wskaźnik urodzeń na 1000 ludności zmalał w Poznaniu z 12,3 w r. 1964 na 11,6 w roku 1965, a w województwie z 18,7 na 18,3. Wskaźnik zgonów na 1000 mieszkańców w Poznaniu nieznacznie wzrósł z 7,3 na 7,4, w województwie zaś spadł z 8,4 w 1964 r. na 7,9 w r. 1965.

WYPŁATY OBJĘTE FUNDUSZEM PŁAC według danych planu kasowego Narodowego Banku Polskiego, w roku 1965 były wyższe niż w roku 1964 o 7,5 proc., z tego w Poznaniu o 6,9 proc. i w województwie o 7,8 proc. Wypłaty z funduszu zakładowego w 1965 roku wzrosły w porównaniu do roku 1964 o 14,1 proc., z tego w Poznaniu zmniejszyły się o 1,2 proc. a w województwie wzrosły o 28,1 proc.

Wypłaty z tytułu skupu produktów rolnych wzrosły w stosunku do roku ubiegłego ogółem o 15,4 proc. Liczba książeczek oszczędnościowych w PKO i SOP w końcu 1965 r. wyniosła 1639 tys. sztuk (co oznacza wzrost w porównaniu do ubiegłego roku ogółem o 20 proc.). Stan wkładów na książeczkach oszczędnościowych PKO i SOP w końcu 1965 r. wyniósł 4174 mln. zł, co stanowi wzrost w porównaniu do grudnia 1964 r. o 23,6 proc.

NASZ JUBILAT

Jak ten czas leci! Wydaje się, że to zaledwie wczoraj przedstawiano nam w redakcji nowego koleżkę. Tymczasem to już 20 lat z okładem, jak do „Głosu” przybył Franciszek Hryniewicz. My, podówczas grono młodych adeptów dziennikarskiego rzemiosła, byliśmy miłośkami w porównaniu ze starszym już panem, któremu włosy poważnie przysięgły siwizna. Od tamtych dni minęło sporo czasu, a ówczesny „nowy” nasz Kolega zdążył zapisać na swym koncie parę tygodni temu ukończone 82 lata życia. W tych ponad 80 latach, jakże pracowitego żywota, mieści się 60 lat pracy dziennikarskiej.

Jeśli więc dzisiaj właśnie obchodzimy niezwykły jubileusz Franciszka Hryniewicza, najstarszego bez wątpienia spośród czynnych dziennikarzy polskich, trzeba przedstawić Jego „curriculum vitae”.

Nasz Jubilat rozpoczął dziennikarską pracę w redakcji „Kuriera Litewskiego” — pierwszego polskiego pisma, jakie ukazało się na Litwie po carskim zakazie w 1863 roku. Od tego czasu pozostał już w zawodzie dziennikarskim, pracując w różnych pismach wychodzących w Wilnie oraz współpracując z prasą wychodzącą w innych rejonach ziem polskich.

W lutym 1909 roku, w Ejszyszkach, pow. lidzki, odbył się ślub red. F. Hryniewicza z panią Janiną Kuncewiczówną. Od tego czasu p. Janina stała się wierną towarzyszką naszego Seniora, doczekawszy wraz z nim tak zaszczytnego jubileuszu zawodowego.

Poznańska era rozpoczęła się w 1945 roku, gdy F. Hryniewicz jako jeden z pierwszych repatriantów przybył do naszego miasta. Do pracy w redakcji „Głosu” F. Hryniewicz przystąpił w styczniu 1946 roku, zatem równo 40 lat od momentu wejścia do dziennikarskiego zawodu.

Minione 20 lat stałej pracy w naszym dzienniku to nieprzerwane pasmo twórczej, ofiarnej wydajności. Wątpię, czy udałoby się komukolwiek zliczyć mnogość notatek, artykułów czy felietonów, którymi Jubilat zasilł łamy „Głosu”.

Były to pozycje o różnorodnej tematyce, choć główny „konik” F. Hryniewicza stanowił zawsze publicystyka międzynarodowa, zwłaszcza poświęcona sprawom Związku Radzieckiego. Piórem swym przyczynia się również do zaznajomienia czytelników z problematyką ziem zachodnich.

Pisywał i pisuje jeszcze Franciszek Hryniewicz swe artykuły niekiedy pod pseudonimem Henryk Barański. Pod tym głównie nazwiskiem był znany w pierw-

szych latach po wojnie. Pozostało mu ono z tych dni wileńskich, w których — ukrywając się przed gestapo — musiał zataić swój zawód i prawdziwe nazwisko.

W redakcji określamy Jubilata bądź mianem Seniora, bądź też przydajemy mu określenie „Dziadek”. Ani jedno, ani drugie miano nie budzi w nim odruchu niezadowolonego. Wie, że z naszej strony są to tylko określenia zgodne z Jego sędziwym wiekiem, ale równocześnie podkreślające rzeźkość zawodową Jubilata. I nie tylko zawodową. Przez minione 20 lat mieliśmy okazję poznać w Nim także niestrudzonego działacza społecznego. Od wielu lat Jubilat jest aktywnym członkiem Zarządu Wojewódzkiego TPPR, przewodniczącym Koła Przyjaciół Litwy Radzieckiej w tym Towarzystwie, członkiem Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich oraz Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Te dwie ostatnie godności wypływają ze stałego w minionym 20-leciu zainteresowania osobistego i zawodowego problematyką ziem zachodnich, ich rozwoju, integracji z resztą kraju.

Dzisiaj, mimo 82 lat życia i 60 lat niestrudzonej pracy dziennikarskiej „Dziadek” stanowi nadal dla młodszych adeptów zawodu przykład ofiarnej, wzorowej, stale podnoszonej na wyższy poziom pracy w zawodzie dziennikarza. Jak u progu Jego poznańskiej ery, tak i dzisiaj jeszcze młoda kadra może od Niego uczyć się pracowitości i operatywności.

Ta Jego pracowitość, rzetelność, oddanie, ofiarność i niestrudżoność, zarówno w twórczości dziennikarskiej, jak i w pracy społecznej została wielokrotnie już i należycie doceniona przez władze. Franciszek Hryniewicz posiada Medal X-lecia PRL, Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto odznaczono go — za działalność w rozmaitych organizacjach i stowarzyszeniach — Złotą Odznaką TPPR, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką Zasłużonego Działacza TRZZ i Odznaką Tyśiąclecia.

Dodajmy jeszcze, że Jubilat wielce przysłużył się sprawie rozwoju w Poznaniu organizacji dziennikarskich — początkowo Związku Zawodowego Dziennikarzy RP, później zaś Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W obu tych organizacjach przez szereg kadencji pełnił odpowiedzialne funkcje.

Z okazji jubileuszu, który obchodzimy właśnie dzisiaj, należał się Franciszkowi Hryniewiczowi nie tylko słowa podziękowań za trud wychowania młodszych kolegów. Przede wszystkim szanujemy Jego wytrwałość, ofiarność i nieustający wysiłek w twórczości dziennikarskiej.

Woda dla wsi

Perspektywa kurka w każdym domu

Woda do picia dla ludzi i zwierząt stała się — nie tylko zresztą w Polsce — ważnym problemem do rozwiązania w najbliższej przyszłości. Deficyt dobrej wody odczuwają wszystkie województwa, chociaż w jednych występuje on z większym, w innych z mniejszym nasileniem. W województwie poznańskim na przykład — jak wynika z opracowań naukowych — tylko 20 procent studni przyzagrodowych zawiera wodę zdatną do picia. W niektórych zaś gromadach nawet tej gorszej brakuje latem i trzeba ją wozic z odległych nierz rzek i jezior. Zdołano także obliczyć, że rolnicy wielkopolscy tracą rocznie ponad milion roboczogodzin na zdobywanie wody spoza własnych gospodarstw.

Ten stan rzeczy spowodował, że pod koniec ubiegłego roku Sejm uchwalił „ustawę o zaopatrzeniu wsi w wodę”, która została przyjęta z ogromnym zadowoleniem. Jest to bowiem akt prawny wielkiej doniosłości społecznej i wagi gospodarczej, porównywalny jedynie z ustawą z przed 15 laty, dającą początek planowanej elektryfikacji wsi. Jest to jednocześnie zapowiedź dalszego kroku w nowoczesność. Na tle bowiem żarówki, kombajnu, mechanicznej pralki, traktora — urządzeń dziś prawie powszechnie dostępnych średniowieczny żuraw czy kłosa korbą studnia stanowią anachronizm.

Założenia słuszne — powiedzą być może sceptycy — ale kiedy my ten anachronizm zdołamy usunąć? No cóż, podobnie rozumowali niektórzy po ukazaniu się ustawy elektryfikacyjnej. Tymczasem wiadomo, że w 1970 roku nie będzie w kraju ani jednej wsi bez prądu. Rzecz jasna, że i „wodociągowania” wsi też nie zakończymy w pięć lat. Jednakże fakt podjęcia decyzji i uchwalenia ustawy, a na jej podstawie rozpoczęcie planowego budownictwa ujęć wodnych i sieci rozpraszającej wodę do zagrod chłopskich —

posiada wymowę jednoznaczna. Co innego bowiem sporadyczne, rozproszone wysiłki niektórych środowisk, a co innego ujęcie problemu w ramy planowej gospodarki, uwzględniającej najpilniejsze potrzeby powiatów, gromad, wsi.

Ustawa przewiduje również, że budowę wodociągów mogą podejmować poza planem także kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne, spółki wodne i inne zrzeszenia lub instytucje, ale ze środków własnych i dla całej wsi lub osiedla, z udziałem finansowym mieszkańców. Państwo zapewnia w tych przypadkach pomoc techniczną, hydrogeologiczną, dokumentacyjną i materiałową. Jak z tego widzimy, ustawodawca uwzględnił rozwijanie inicjatywy społecznej.

Zaznaczyć wypada, że również przy planowej budowie wodociągów wymagana będzie pomoc miejscowej ludności w formie niefachowej robocizny, transportu materiałów i udo-

stępiania kwater pracownikom ekip budowlanych. Wartość tego rodzaju świadczeń, obliczoną według obowiązujących cenników, potrąci się przy ustalaniu opłat wodociągowych. Część kosztów planowej budowy wodociągów, przy padająca na użytkowników, ma być spłacana ratami przez 10 lat od ukończenia robót. Ekonomści obliczyli, że z tego tytułu przypadnie średnio na gospodarstwo po 10—12 tysięcy złotych, co, uwzględniając wieloletnie spłaty, nie będzie zbyt dużym obciążeniem. Wodociągi w życiu wsi mają zresztą tak wielkie znaczenie, że każdy gospodarz — jak się powszechnie mówi i co jest zupełnie zrozumiałe — chętnie podejmie dodatkowe zobowiązania finansowe.

Jeśli chodzi o nasze województwo, budowa wodociągów prowadzona będzie w 1966 roku na starych zasadach, obowiązujących przed uchwaleniem ustawy. **Dokończenie na str. 4**

KAZIMIERZ JAŻWIECKI



Umowy międzynarodowe a listy biskupów

Oredzie biskupów polskich, list biskupów niemieckich i komunikat biskupów polskich (wydany po otrzymaniu odpowiedzi niemieckiej) szeroko były i są omawiane w kraju i za granicą. Porusza się różne aspekty tych dokumentów — wyznaniowe, etyczne, polityczne, a także ekonomiczne. Profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — dr Alfons Klafkowski na łamach „Prawa i Życia” (nr 5, 27. II. 1965 r.) w artykule pt. „W kwestii wykładni umów międzynarodowych zawartych w listach biskupów polskich i niemieckich” zajął się sprostowaniem wykładni umów międzynarodowych, dokonanej w listach biskupich. Zachęcając do przeczytania tej publikacji w całości, podajemy poniżej niektóre jej fragmenty:

Przypominając, że dokumenty biskupie podkreślają kilkakrotnie, iż ich celem jest nawiązanie dialogu między dwoma narodami, prof. Klafkowski stwierdza, że biskupi polscy i niemieccy przywłaszczają sobie prawo do interpretacji określonych umów międzynarodowych.

„Nie ma żadnej sprzeczności — jeśli chodzi o granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej — pomiędzy biskupami niemieckimi a rządem bońskim i odwetowymi domaganiami się granic z 1937 roku. Biskupi polscy natomiast zataili przed rządem polskim fakt wysłania listu oraz jego treść. Stanowisko biskupów polskich zawarte w Oredziu godzi w żywotne interesy Państwa Polskiego”.

Omawiając stanowisko oredzia w sprawach naszych ziem zachodnich, uregulowanych w postanowieniach umowy poczdamskiej autor stwierdza: „Oredzie używa zwrotu „Poczdamskie obszary zachodnie” na określenie części terytorium Państwa Polskiego. Wprawdzie ten zwrot jest użyty w cudzysłowach w tekście Oredzia, lecz należy stwierdzić, że prawidłowy zwrot użyty wielokrotnie w tekście umowy poczdamskiej brzmi „byłe ziemie niemieckie”. Kontratacja tych dwóch zwrotów jest dostatecznie wymowna, jako przyczynę do ilustracji tej podstawowej różnicy, jaka istnieje między interpretacją polityczną stosowaną w dokumentach biskupich a obiektywną interpretacją prawną umowy poczdamskiej”.

Powyższe poglądy zawarte w dokumentach biskupich potwierdzają niemal każdym zdaniem kwalifikację omówionej wyżej wykładni politycznej umów międzynarodowych. Przytaczając następnie podstawowe składniki interpretacji prawniczej szczególnie umowy poczdamskiej, prof. Klafkowski podkreśla: „Z polskiego punktu widzenia należy szczególnie podkreślić, że umowa poczdamska jest aktem prawnym o charakterze bezstronnym. Uprawnienia Polski wyni-

kające z tej umowy są nieodwołalne. Z chwilą ostatecznego uregulowania zagadnień terytorialnych i ludnościowych Państwa Polskiego i z uwagi na to, że to uregulowanie nastąpiło w Poczdami, po konsultacji między rządem polskim a trzema mocarstwami — strony umowy poczdamskiej nie mają tytułu prawnego, który pozwalałby im w dowolny sposób dysponować później postanowieniami tej umowy. Ewentualna zmiana postanowień umowy poczdamskiej może nastąpić w tym zakresie tylko za zgodą jej stron oraz Polski. Prawa Polski nabyte z umowy poczdamskiej są zatem należycie chronione”.

Na temat odpowiedzialności za zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne prof. Klafkowski pisze:

„Odpowiedzialność za zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne nie jest i nie może być regulowana przez dokumenty biskupie. Ta odpowiedzialność jest problemem sprawiedliwości, a nie zemsty. W tej sprawie nie może być mowy ani o zapomnieniu, ani o przebaczeniu. Jest to wyłącznie sprawa właściwego wyroku sądowego”.

Autor zajmuje się także pominięciem w listach biskupów polskich i niemieckich sprawy stabilizacji administracji kościelnej polskich diecezji na ziemiach zachodnich, podkreślając m. in.:

„Brak stanowiska biskupów polskich i niemieckich w tej sprawie — właśnie w takich dokumentach i właśnie w tej chwili — zastępuje nam w tym względzie podkreślenie, że II Sobór Watykański wydał „Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele”, regulujący m. in. również takie zagadnienia”.

W konkluzji — nawiązując do „Prawa do ojczyzny” — zgłaszanego m. in. przez biskupów niemieckich — prof. Klafkowski pisze:

„Chodzi mianowicie o podkreślenie praw ziomkostw do tych terenów i to stanowisko jest zgodne ze stanowiskiem rządu bońskiego, domagającego się granic z 1937 roku. Biskupi polscy nie usto sunkowali się w komunikacie do tego stwierdzenia, nie podjęli polemiki z biskupami niemieckimi i tym właśnie stanowiskiem rozbudziła nadzieje rewizjonistów w Niemczech, którzy odczytali zarówno oredzie biskupów polskich jak i końcowy komunikat jako zapowiedź dialogu na temat zmiany granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Jest to więc absolutna dowolność interpretacji Układu Poczdamskiego (...)

Jest rzeczą znamienią, iż biskupi polscy wyrażili w komunikacie radość, że „polska inicjatywa dialogu została podjęta przez biskupów niemieckich”.

My — naród polski i Polska Rze czypospolita Ludowa w takim dialogu uczestniczyć nie będziemy bo dla nas nie ma problemu granic, jest tylko problem pokoju”.

LEKTOR

Od sondażu do postulatów

Poselskie prace nad planem i budżetem

Dotychczasowe prace Sejmu w bieżącej kadencji koncentrują się przede wszystkim wokół zagadnień związanych z narodowymi planami gospodarczymi. Wiodącą w tym zakresie rolę pełni Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu. Stąd też właśnie wchodzącego w skład tej Komisji, posła Ziemi Wielkopolskiej — Tomasza Malinowskiego poprosiliśmy o zapoznanie naszych Czytelników z trybem i problematyką prac poprzedzających uchwalenie planu na rok bieżący i na lata 1966—70.

WSZECHESTRONNY SONDAŻ

W okresie intensywnych prac nad planem i budżetem na rok 1966 — stwierdził poseł T. Malinowski — wyłoniono na plenarnym posiedzeniu Komisji Planu — sześć podkomisji (np. do spraw dochodu narodowego i inwestycji). Ich zadanie sprawowało się do przeanalizowania zasadniczych problemów wynikających z planu gospodarczego i z kolei do opracowania dezyderatów. Prace te, oczywiście, musiały być poprzedzone zbieraniem materiałów i to z różnych źródeł. Podkomisja do spraw rolnictwa, której działalnością kieruje, uczestniczyła więc najpierw w pracach Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz zapoznała się z wynikami działalności resortu rolnictwa, a także z uwagami NIK-u na temat wykonania zadań planowych w 1965 r. Jednocześnie zespół nasz sam organizował spotkania z przedstawicielami Komisji Rolnictwa i resortu. Dążąc do wszechstronnego poznania interesujących nas problemów, przeprowadzaliśmy sondaż wśród wyborców i konsultowaliśmy niektóre zagadnienia z odpowiednimi jednostkami administracji terenowej. Mój udział w tego rodzaju poczynaniach w ujęciu Wielkopolsce polegał na przedyskutowaniu szeregu spraw z przedstawicielami służby melioracyjnej i pionu usług dla wsi oraz kontroli przebiegu dostaw środków produkcji przeznaczonych na rozwój rolnictwa.

KONSTRUKTYWNOŚĆ

W wyniku takich prac przygotowawczych i analizy podkomisja przedstawiła plenium Komisji Planu szereg uwag, dotyczących realizacji planu i budżetu w 1965 r. oraz uwagi do planu i budżetu na rok bieżący.

Podkomisja m. in. stwierdziła, że zaopatrzenie rolnictwa (np. wapno nawozowe — bardzo potrzebne z powodu wy-

sokiego zakwaszenia gleb) nie było realizowane zgodnie z planem. Akcentując wagę tego problemu, podkomisja postulowała, by sprawa niedostatecznego zaopatrzenia rolnictwa była przynajmniej raz w roku kompleksowo rozpatrywana przez Komisję Planu, lub jej prezydium, z udziałem zainteresowanych komisji branżowych.

Stwierdziliśmy również, że wykonanie zwiększonych zadań w zakresie melioracji gruntów uzależnione jest głównie od likwidacji takich nieprawidłowości, jak:
▲ niedostarczanie wykonawcy w odpowiednim terminie dokumentacji, co utrudnia zakup koniecznych do budowy materiałów;
▲ niedostateczna mechanizacja prac melioracyjnych.

Spośród wielu zagadnień przeanalizowanych przez podkomisję warto może jeszcze wymienić rejonizację upraw. Obecnie jest ona kształtowana przez przemysł i instytucję kontraktacji, przy czym ta ostatnia jak i rolnospożywcze zakłady przetwórcze wykazują zainteresowanie przede wszystkim terenami o dobrych glebach. Stąd też w tych rejonach gospodarstwa mają pomyślne perspektywy rozwoju, podczas gdy rolnicy terenów o glebach mniej urodzajnych pozbawieni są opieki i fachowej porady. Chodzi więc o opracowanie przez PAN. Ministerstwo Rolnictwa i instytucje naukowe takiego planu rejonizacji, który uwzględniałby nie tylko jeden czynnik (rozmieszczenie zakładów przemysłowych) lecz również warunki przyrodnicze, demografię, tradycję upraw itp.

Materiały przedstawione przez nasz zespół i inne podkomisje — Komisja Planu omówiła na posiedzeniach z udziałem zainteresowanych komisji branżowych. Następnie w obecności przewodniczących tychże komisji, rozpatrywała wszystkie zgłoszone przez nie wnioski i dezyderaty dotyczące wielkości planu i budżetu. Prócz tego Komisja Planu uchwalała swoje wnioski w tym zakresie.

POZNAŃSKIE PROBLEMY

Przedstawione prace, które były baro-
dzo absorbujące, trwały dwa miesiące (listopad i grudzień). A potem Komisja

Planu wzięła na warsztat pięciolatkę. Uwzględniając zaś nader istotną w opracowywaniu planów rolę rad narodowych, które nie tylko same zarządzają ważnymi działami gospodarki narodowej, ale również koordynują w pewnych dziedzinach działalność jednostek kluczowych — powołała dwa zespoły. Jeden z nich przebywał w drugiej połowie stycznia br. w Wielkopolsce (drugi — w Rzeszowskim), gdzie zapoznał się z opracowywanymi przez prezydium rad (WRN i RN Poznania) projektami planów pięcioletnich, a także projektami planów niektórych przedsiębiorstw, zarządzanych centralnie lub terenowo. Posłowie interesowali się głównie metodami i trybem opracowywania planów. Ale nie tylko tym. Poczynili np. szereg uwag w związku z potrzebą lepszego rozwiązania problemu komunikacji miejskiej i podmiejskiej, zwiększenia nakładów na rozwój przemysłu terenowego, usług i rzemiosła, wzrostu produkcji na eksport i racjonalnego wykorzystania zwiększonych nakładów na rozwój rolnictwa. Ciąg dalszy tych wstępnych prac poselskich nad 5-latką nastąpił w lutym br., kiedy to na plenarnym posiedzeniu Komisji Planu przedstawiciele prezydium wymienionych rad referowali założenia projektów planów, a członkowie zespołów przedstawili swoje uwagi. Ten wycinek naszej działalności — zakończył poseł T. Malinowski — stanowi przejaw zacieśniania się współpracy komisji sejmowych z radami narodowymi.

☆

Niniejsza publikacja przedstawia skróto-
wo i fragmentarycznie działalność Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu, która w przeciwieństwie do innych komisji zajmujących się wybranymi działami gospodarki narodowej, rozpatruje całościowo realizację planu i budżetu państwa, współpracując w tym zakresie z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów i NIK. Jednakże i to, o czym piszemy, daje wyobrażenie o tym, ile żmudnych i pracochłonnych zajęć poprzedza uchwalenie Narodowego Planu Gospodarczego.

Spisał: MICHAŁ LUCZAK

niści orzekli bowiem (i chyba słusznie), że inne województwa bardziej odczuwają deficyt dobrej wody i one wchodzi do planu państwowego w pierwszej kolejności. Niemniej jednak na wsi wielkopolskiej wybudowanych będzie — razem z rozpoczętymi w jesieni — 45 obiektów wodociągowych (studnie głębinowe i sieci rozprowadzające). 45 wsi ma więc w perspektywie bieżącego roku wodę zdatną do picia bez ograniczeń i uciążliwych dowozów.

Na następne cztery lata przewiduje się dotacje z budżetu WRN na popieranie czynów społecznych w wysokości 190 milionów złotych, za co, łącznie z nakładami ludności, wybuduje się ujęcia wodne w 100 wsiach i instalacje rozprowadzające — w 66 wsiach. Gdy nasze województwo z tymi zasobami finansowymi wejdzie do planu państwowego w 1967 roku, to rzecz prosta: liczba wsi poddanych inwestycjom wodociągowym może się podwoić, a nawet potroić. Pamiętajmy bowiem, że przy planowej budowie koszty urządzeń podstawowych, tj. ujęć i urządzeń do oczyszczania oraz magazynowania wody po krywa całkowicie państwo, a koszt urządzeń półpodstawowych pokrywa w 60 procentach. Jedynie koszty urządzeń szczegółowych, to jest instalacji doprowadzających wodę od głównego przewodu do wewnątrz zagrod, pokrywać będą w całości właściciele lub użytkownicy gospodarstw. Zasadę podobną, na jakich oparte są obecnie budownictwo wodociągowe w Wielkopolsce.

Warto tu jeszcze dodać, że gdy wodociągi będą budowane poza planem przez kółka lub spółdzielnie, to koszty urządzeń podstawowych użytkowników pokryją w 30 procentach, a półpodstawowych w 50 procentach. Zgodnie z przepisami ustawy, również i w naszym województwie obowiązować będzie zasada priorytetu dla tych gromad i wsi, w których odczuwa się najdotkliwiej brak wody pitnej.

Choć za zakończenie tej wielkiej kampanii inwestycyjno-wodociągowej na wsi będziemy musieli nieco poczekać, to ważne jest, że racjonalnie pomyślany początek został zrobiony.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

FILM Węgry rok 1956

„DWADZIESIĄ GODZIN” — film produkcji węgierskiej. Scenariusz: Miklos Kolo. Reżyseria: Zoltan Fabri. Zdjęcia: Gyorgy Illes. Wykonawcy: Antal Pager (Joska), Janos Gorge (Antal Balogh), Emil Keres (reporter), Adam Szirtes (Beni Kocsis) i inni.

Film „Dwadzieścia godzin” przyszedł do nas opromieniony sławą zdobycia głównej nagrody (Grand Prix) na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie w 1956 r. Tamże otrzymał także nagrodę FIPRESCI. Film jest istotnie niezwykły. Przede wszystkim ze względu na treść. Idzie bowiem o tragiczne wydarzenia na Węgrzech roku 1956, o sprawy trudne, bolesne i zawiłe.

Węgry potrafiły podjąć tę tematykę i pokazać ją na ekranie w sposób budzący szacunek dla twórców, dla ich uczciwości, nieunikania spraw tragicznych, dla tego maksimum prawdy, na jaką można było się zdobyć. Osią filmu jest wątek reportera śstołecznej gazety, który dziś, w naszych czasach, przyjeżdża na pewną wieś i zaintrygowany popołudniem w niej w 1956 roku morderstwem usiłuje dociec jego przyczyn. Ale to tylko zabieg formalny. W rzeczywistości bohaterami filmu jest czterech kolegów, ongi przyjaciół na śmierć i życie, jeszcze z czasów farnelskiej pracy u miejscowego dziedzica i potem, po wojnie, gdy dzielili pańską ziemię i wprowadzali na wieś władzę ludową. Drogi tych kolegów z czasem się rozchodzą, choć wszyscy dalej są za władzę ludową, za socjalizm. Inaczej sobie jednak ten socjalizm wyobrażają, różnice w ich poglądach polegają się, aż przyjaciele stają sobie naprzeciw z bronią w ręku.

I oto przez przyzmat losów jednej wsi jawią się nam losy

Nie chodziło o sławę

Bitwa pod Wyszogrodem

Zator wyszogrodzki od wielu dni figurował na czolowych miejscach gazet, mówiono o nim w radio i telewizji. Ludzie walczyli z zatorami mieli „dobrą prasę”, jeszcze przed zażegnaniem katastrofy kreowano ich na bohaterów „przeciwpowodziowego frontu”.

A jednak... Na naradzie komitetu przeciwpowodziowego, jeszcze we wtorek wieczorem „prasa” nie miała dobrej sławy. Atakowano ją i to ostro.

Tegoż wieczora wracaliśmy do Warszawy z sekretarzem Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Był bardzo zmęczony. Poprzednią noc spędził na wałach, kilka innych na dyżurach. Przez kilkanaście minut jechaliśmy bez słowa. On jakby czuł, że jego przygodny pasażer jest obrażony za krytykę „prasy” odrzucił się nagle i powiedział:

— Panowie muszą zrozumieć tych ludzi, którzy tutaj pracują. To ciągle nagabywanie ich o szczegóły, te ciągle wywiady, próby o helikopter albo dostanie się na łodołamacz, wybijają ich z rytmu. Gdyby tak panowie zechcieli korzystać z informacji komitetu, jesteśmy przecież zawsze do waszej dyspozycji...

Rozumiałem go, nie byłem na łodołamaczu, nie latałem helikopterem.

Parę godzin wcześniej telewizja robiła „na gorąco” reportaż z wyszogrodzkiej akcji. Telewizja na małym ekranie często mówi mielizny i słabości. W terenie to potęga. Byłem świadkiem odprawy telewizyjnej reżyserów. Padali rozkazy, uzgadniano terminy, na stawiano zegarki. Nawet płk. Bauman, szef całej bazy sprzętu technicznego potakiwał twierdząc głową podporządkowując się telewizyjnej potęgę.

Albo o 15 zero zero nie było uzgodnione połączenia z Warszawą. Kręcące się w powietrzu helikoptery, które o tej godzinie miały „stawić” trotyl dla telewizyjnych kamer, dawały znaki, że niepokoją się. Płk. Bauman nerwowo bił różeczką wierzby o cho-

lewą filcowych butów. Wodzą wie transmisyjnie biegali od kamery do wozu transmisyjnego błagając niebiosy o szybsze połączenie. Czekać na sygnał zacinając rakiety helikopter jeszcze raz przeleciał nad nami z rykiem wirników, a siedzący w nim kapitan dawał znaki, że jest zniecierpliwiony.

— Ma rację — powiedział do naszej dziennikarskiej grupy stojący obok oficer saperów. — My musimy zator kruszyć a nie wygłupiać się dla filmu...

To powiedzenie określa doskonale postawę ludzi wyszogrodzkiej batalii. Przystąpili do niej nie dla gazety, nie dla pokazania twarzy w okienku telewizora.

Jeden z warszawskich dziennikarzy podsłuchał rozmowę o premiach dla załogi łodołamaczy. Napisał, że jeśli dzielnie ludzie dotrą do mostu dostaną nagrodę. Wszyscy mieli do niego pretensje.

Łodołamacze „Żubr”, „Tur” i „Jaguar” płynęły z dołu Wisły, od Tczewa, na pomoc ludziom walczącym z kapryśną Wisłą i przystąpiły do akcji, wykonując „bojowe zadanie” przewidziane dla pływających jednostek tego typu. Ludzie pracowali sumiennie, załogi dawały z siebie wszystko wiedząc, że droga jest każda minuta, że liczy się każdy centymetr wody ponad stan alarmowy. Pracowali tak samo jak setki innych na innych odcinkach. I raptem te nagrody.

— Teraz — mówią — ludzie

gotowi pomyśleć, że „szarpnie my się” dla medali. Dopłyniemy do mostu, a jak trzeba będzie, to i dalej, nie dla nagród, tylko dla sochaczewskiej doliny.

Tak, wszystko robiło się w Wyszogrodzie dla doliny za rzeką. Wyszogród leży na skarpie, wysoko, jeszcze kilka metrów wody więcej i tak miasteczko nie grozi. W miejscowej gospodzie spokojnie piją piwo, mówią więcej o szymbach, które wyleciały od eksplozji trotylu niż o niebezpieczeństwie wielkiej wody. Cały dramatyczny wątek wyszogrodzkiej batalii rozgrywał się na przeciwnym brzegu. Kiedy zamknięto dla ruchu drewniany zagrożony most, wieści stamtąd dochodziły niby sygnały spod bieguna. A tam był ów nieszczytny wał, który zaciekle atakowała woda, tam trzeba było dzień i noc czuwać z workami piasku, z faszyną, z łopatami i oskardami.

W relacjach prasowych napisano krótko: „ze względu na odwilż i rozmiękła nawierzchnię, od dzisiaj ziemie dowozi sto furmanek...”

Wszystkie auta sprawozdawców jadą na Modlin — Wyszogród, od Sochaczewa trudno dojechać...

I dlatego tak skąpe relacje oświetlały tamtą walkę na wałach; setki umazanych w błocie i glinie ludzi, parujące konie, tempo, pośpiech szalony dla wyprzedzenia wody gro-

Ten tydzień (od 28 II do 6 III) obfituje w imprezy sportowe. Ponadto już po raz trzeci TV zapowiada premierę S. Mroźka „Dwóch humorerek”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — film z serii „Tomek i pies”; 17.15 — „Szymon i Kubuś”; 17.35 — magazyn motoryzacyjny „Klaskon”; 17.50 — z cyklu „Główni reporterowie” program „To nie moja sprawa”; 18.15 — „Spacerkiem po kinach”; 18.45 — Magazyn postępu technicznego; 20.20 — reportaż „Internaty” z cyklu „7 milionów młodych”; 20.35 — Teatr TV: „Dwie humoraki o stosunku do zwierząt” Sławomira Mroźka — „Jeleń” i „Kynolog w rozterce”; 22.10 — program lok. „Gość i gospodarz”.

WTOREK: 9 — węg. film fab. „Światło na twarzy”; 11.30 — Sprawozdanie z mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie; 17 — Kino „Ptyś”; „Trzy pingwiny”; 17.15 — „Fizyka na piątkę”; 17.50 — „Na morskich szlakach”; 18.15 — Teleturniej „21”; 18.50 — Reportaż filmowy „Truciele”; 20 — Rozmowa z ministrem Z. Ostrowskim; 20.30 — węg. film fab. „Światło na twarzy”.

ŚRODA: 10 — „Człowiek, który nie mógł umrzeć” („Święty”); 17 — Film z serii „Bolek i Lolek”; 17.10 — Mała Scena Teatru Młodego Widza: „Nagroda”; 17.35 — z cyklu „Na zdrowie”; 17.50 Tygodnik Wiedzy.

CO ZOBACZYMY
W

17.45 — magazyn „Nie tylko dla pań”; 18.15 — cykl „Historia w obrazach”; 18.40 — „Czwarta zmiana”; 20 — lok. „Czy świat deskami zabity?”; 20.15 — film prod. ang. „Niepożądana sąsiadka”; 20.45 — „Pod znakiem jakości”; 21.10 — „Stracone zaufanie” film prod. ang.; 21.45 — sprawozdanie z mistrzostw świata w hokeju na lodzie Kanada — USA (Lublana).

PIĄTEK: 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — „Zrobimy to sami”; 17.30 — „Sylwetki X Muzy” (Kazimierz Opaliński); 18 — młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut”; 18.25

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

AUTOMATY „KRAB” i „KRAK”

M. M. — Ostatnio byłem w Warszawie i miałam okazję przekonać się, ile kosztują bilety tramwajowe na sieć. Na nieograniczoną liczbę przejazdów wszystkie pojazdy, karta kosztuje 33 zł, a więc o 2 zł taniej niż u nas. Poza tym w każdym autobusie, trolejbusie czy tramwaju są tzw. kasowniki a bilety do nich można nabywać w kioskach Ruchu? Przecież to jest duże udogodnienie.

RED. — Sprzedaż biletów w warszawskich kioskach „Ruchu” nie rozwiązuje całkowicie problemu opłat za jednorazowe przejazdy. Po prostu sieć punktów sprzedaży jest niewystarczająca. Toteż w najbliższym czasie warszawskie tramwaje zostaną zaopatrzone w automaty „Krab”. W Poznaniu przewiduje się także uruchomienie kasowniki typu „Krab” dla uniężnienia biletów — drogą samoobsługi pasażerów. Ustalenie opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej leży w gestii poszczególnych prezydentów wojewódzkich i miejskich rad narodowych. (2886)

OPLATA SKARBOWA I DZIERŻAWA

Czytelniczka „Głosu” z Kępna. — Czy jestem zobowiązana do

opłacania znaczków skarbowych przy płaceniu dzierżawy? Czy nadal obowiązują mycie klatki secho-dowej?

RED. — Przy czynszach najmu podatek od nabycia praw majątkowych wynosi 1 proc. i opłacać go po połowie wynajmujący i najemca. Koszty mycia klatki schodowej zaliczone są do kosztów eksploatacji budynku i w zasadzie pokrywane powinny być z czynszów najmu. (278)

RENTA RODZINNA

Bolesław Sz. Antoniewo. — Czy należy mi się dodatek do renty inwalidzkiej w wysokości 120 zł dla inwalidy, który zmarł. Jestem wdową i nigdzie nie pracuję.

RED. — Dodatek w wysokości 120 zł nie należy się, natomiast przysługuje renta rodzinna, która w przypadku opisanym może być zwiększona o 100 zł. (277)

ZAŁOŻYC NOWĄ SPÓŁDZIELNIĘ?

Anna Z. Tarnowo Podgórze. — Mieszkam 20 km od Poznania. Komunikacja jest bardzo dogodna, jednak mimo starań o pracę chałupniczą, stale spotykam się z odmową, bo podobno poza granicami miasta prac się nie przydziela. Miejscowość nasza, rozwija się

zając zniszczeniem pól, walkę o całoroczne bytowanie setek ludzi, o chleb.

Trotyl, wybuchy, kamizelki ratunkowe, poświęcenie i heroizm... Saperzy, z którymi rozmawiam uśmiechają się. A że właśnie w tej chwili pałaszują suty obiad, w ich uśmiechach nie ma nic z bohaterskiej dumy.

— Dzień jak co dzień. A pan myśli, że na ćwiczeniach, w koszarach to się siedzi z założonymi rękami? Niebezpieczeństwo? Trotyl? Dzieci tu nie pracują. Jak kto się umie z tym obchodzić, to tak jakby z zapalaka...

Matki saperów spod Wyszogrodu naprawdę mogą spać spokojnie. Ich synowie po prostu pracują, spełniają swój żołnierski obowiązek — w ciepłych ubraniach, nieprzemakalnych butach, ochronnych kamizelkach i przy stałym dymiącym kuchni. Lekarz przydzielony jednostce nie miał jak dotąd roboty.

Ale wszyscy byli zmęczeni, i teraz cieszą się, że lody ruszyły. Dzięki dobrze spełnionemu obowiązkowi zażegnano groźbę powodzi, dolina jest uratowana.

Wszyscy zaangażowani w tę walkę zdają sobie sprawę, że jest to sukces planowej, przemysłowej akcji całego łańcucha ludzi, od najwyższych do najniższych szczebli, że jest to sukces organizacji i powołania wielu służb i komórek. Do dajmy, sukces zarówno powołanych do tego „urzędników” jak i ochotników z obu brzegów Wisły.

„Bitwa wyszogrodzka” może być pięknym przykładem działania tego co nazywamy frontem jedności narodu w so-cjalistycznym społeczeństwie.

R. SZCZĘSNOWICZ

magazyn „Sztuka”; 18.55 — „Wielokropek”; 20 — „Echa tygodnia” (lok.); 20.15 Teatr TV „Noc wenecka” czyli zaślubiny Laurety (z Gdańska); 21.15 — „Z kart historii” (prof. dr Konstanty Grzybowski).

SOBOTA: 10.25 — „Złotej trakt” film USA (od 16.); 17 — „Dla każdego coś miłego”; 17.45 — „Warszawa, ja i Ty”; 18.10 — TV Klub Młodzieżowy „Po szóstej”; 18.50 — sprawozdanie z mistrzostw świata w hokeju na lodzie Szwecja — NRD; 20.10 — „Pegaz”; 21.15 — „Piosenki z Luksemburga” (Luksemburg); 22 — „Złotej trakt” film USA od 16.

NIEDZIELA: 11.30 — mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Polska — Czechosłowacja; 14 — „Jedziemy na łów”; 14.15 — „Bawcie się z nami”; 14.45 „Świat, obyczaj, polityka”; 15.05 — dla dzieci „Latający reporter”; 15.35 — „Niebieski migdał” z serii „Ula i Ilb”; 16.10 — opera w jednym akcie J. Offenbacha „Kotka”; 17.10 — „Koł, który mówi”; 17.35 — „Wieża przy kominku” — program rozrywkowy z udziałem G. Holubka, A. Szczepkowskiego, J. Wasowskiego i innych prowadzi K. Rudzik; 18.20 — teleturniej „Sonda”; 20 — „A jeżeli to miłość” film fab. radz.; 22 — „Śpiewa Andrzej Szajewski”.

pod każdym względem, może dałoby się tu założyć oddział chałupnictwa?

RED. — Spółdzielnie zatrudniające chałupników — mają konkretnie określony teren działania, poza który nie wolno im zlecać pracy. W przypadku większej liczby osób zainteresowanych chałupnictwem można by założyć nową spółdzielnię względnie objąć teren ten przez istniejącą spółdzielnię, co jednak musiałoby wynikać z zatwierdzonego wyrażnie zakresu działania takiej spółdzielni. (285)

STUDIA FILOLOGII ROSYJSKIEJ

Krystyna G. Jarocin. Jestem uczennicą XI kl. liceum ogólnokształcącego. Po ukończeniu szkoły chciałabym studiować filologię rosyjską.

RED. — Studia trwają 5 lat, przez pierwsze 3 lata kandydat studiuję literaturę rosyjską, historię literatury polskiej, słowian-skiej zachodnio-europejskiej i ZSRR, dalej gramatykę, filozofię, ekonomię polityczną. Ostatnie 2 lata poświęcone są dwu kierunkom historyczno-literackiemu i językoznawstwu oraz kursom w-kacyjnym języka rosyjskiego. Kandydat na studia rusystyczne powinien posiadać bardzo dobrą znajomość języka rosyjskiego (w ramach programu szkoły średniej). Studia filologii rosyjskiej nieuszcza się przy U. Jagiellońskim w Krakowie, U. Warszawskim i we Wrocławiu. (385)

SPADEK Z ZAGRANICY

Wincenty G. — Miałem w USA kuzyna, który niedawno zmarł. Kuzyn ten stał się dla mnie wsparciem

TEATR

Pierwsza pomyłka sezonu

Na tle wszystkich dotychczasowych efektownych i ambientnych artystycznie premier bieżącego sezonu spektakli sztuki Griffiego „Z miłości się umiera” jest chyba jednak regresem; cofnięciem się do pozycji wczorajszych i przedwczorajszych z okresu „Lili” i „Nie-zwykłego procesu”, a więc do sztuki, których wartości poznawcze i moralizatorskie wyraźnie górowały nad artystycznymi. Oczywiście zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że pewne koncesje na rzecz repertuaru popularnego są w praktyce fatalnymi nieodczuwane, że nie wolno wystawiać samych tylko arcydzieł, rzeczy stuprocentowo pewnych, że muszą znaleźć się także i takie jak obecna. Wydaje mi się tylko, że sztukę tego kalibru nie warto szukać aż za granicą, że mając możliwości wyboru lepiej już byłoby pokusić się o pokazanie czegoś polskiego, rezerwując sobie pozycje obce tylko dla dramaturgii najwyższego rzędu, tak jak zresztą postępowano dotąd, przynajmniej w bieżącym sezonie.

Sztuka Griffiego nie jest u nas pozycją niezbędną, nie jest nawet dobrą. Na temat życia włoskiej młodzieży filmowej wiemy już w Polsce niemało. Mówią o tym filmy włoskie, mówi prasa i literatura. Ze „Słodkim życiem”, „Osiem i pół” lub nawet tylko „Wakoniami” sztuka Griffiego konkuruje po prostu nie może. O niepowodzeniach artystycznych ostatniej premiery Teatru Nowego nie decyduje zresztą sam tylko wybór tekstu, chociaż na pewno ma on tu znaczenie decydujące. Również samo odczytanie, sztuki, polakrowanie jej całkiem serio, doszukiwanie się w niej cech wielkiego współczesnego moralitetu — podczas gdy jest ona tylko zwyczajnym reportażem obyczajowym z życia nieco nudzących się młodzińców i ich dziewcząt.

Czyżby więc (bo do takiego wręcz przekonania może dojść w tym miejscu czytelnik) spektakl ten był jakąś wielką kompromitacją, skandalem artystycznym, bezwzględnie szmarą? Oczywiście nie. Nie jest on aż tak zły. Jest on nawet, można to chyba tak sformułować — bardziej niepotrzebny niż zły. W końcu jednak ma on również swoje bezsporne walory: pokazuje urodę naszych aktorów (w innych spektaklach tak łatwo przecież jak tu niedostrzegaliśmy), młody i liczny zespół aktorski, ma wiele miłości, tragedii i melancholii. Nie ma tylko tekstu, reżysera i rzetelnego aktorstwa.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Z miłości się umiera” sztuka Giuseppe’a Patroni Griffiego w przekładzie Halszki Wiśniewskiej, reżyserii Jerzego Hoffmanna i scenografii Stanisława Bąkowskiego.

materialnie. Ponieważ nie miał żadnych krewnych, sądzę, że zostawił dla mnie spadek. Proszę o radę gdzie mogę dochodzić tych praw?

RED. — W sprawie ewentualnego ustalenia Pana praw do spadku po zmarłym w Stanach Zjednoczonych może być pomocny Panu — Polski Konsulat Generalny, który ma siedzibę w Chicago 1325 North Astor — Chicago 10, Illinois, USA. (336)

POŻYCZKA MIESZKANIOWA

Feliks W. — Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Słyszałem, że zakład, w którym pracuję powinien mi dać pożyczkę bezzwrotną względnie część pożyczki ułożyć. (Utrzymuję 4 osoby). Dostałem pożyczkę, ale zwrot na i to z odsetkami.

RED. — Szczegółowe zasady pomocy zakładów pracy w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych pracowników zawiera uchwała nr 121 Rady Ministrów z 22. 5. 1965 (Monitor Polski Nr 27, poz. 135). Przepis § 3, ust. 1, pkt. 2 uchwały przewiduje między innymi, że środki zakładowych funduszy mieszkaniowych mogą być użyte na udzielanie w formie pożyczki lub pomocy bezzwrotnej pracownikom na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego do spółdzielni mieszkaniowej. Rada zakładowa decyduje o rodzaju pomocy udzielanej pracownikowi na uzupełnienie wkładu własnego, jej wysokości i okresie spłaty, w zależności od warunków mieszkaniowych, sytuacji materialnej i przy-wych, sytuacji zawodowej pracownika. (306)

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Miejski Handel Detaliczny Artykułami Chemicznymi w Poznaniu

poleca w szerokim asortymencie
artykuły techniczno-gumowe

KTÓRE NABYĆ MOŻNA W:

SKLEPIE 52

ul. Zwierzyniecka 12

opony, dętki rowerowe, pasy pędne, płaskie, parcie, gumowe, pasy klinowe, płyty rezokartowe, rezoteksove, kaski motocyklowe, wykładziny podłogowe, uszczelki gumowe, rękawice ochronne, płyty gumowe i uszczelniające, płetwy pływackie, koła kajakowe.

SKLEPIE 53

ul. Nowowiejskiego 12

folia igelitowa, malowana, dekoracyjna, ceraty stolowe i wózkowe, płaszcze igelitowe: damskie, męskie i młodzieżowe, płyty z pianki gumowej, siatki ochronne okienne, szczotki automatyczne „KASIA”, pantofle podróżne z folii, kaski motocyklowe, zabawki - pontony.

PONADTO SKLEPY TE UPRAWNIONE SĄ DO SPRZEDAŻY
DLA KONSUMENTÓW ZBIOROWYCH.

K1234

LOKALU NA BIURA

O POWIERZCHNI OKOŁO 200 M KWADR.
(może być wyłączony spod gospodarki lokalami)

POSZUKUJE

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA
POZNAŃ — ulica Garbary 64

M787

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Tomysku — zatrudni zaraz, względnie w terminie w/w uzgodnienia
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką.
Podanie z życiorysem należy przesłać pod w/w adresem. Gwarantujemy się ewent. mieszkanie po przepracowaniu pewnego okresu pracy. K775

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sulęcinie, ul. Świerczewskiego 22, tel. 109 — zatrudni z dniem 1 marca 1966 r. —
KIEROWNIKA Powiatowego Domu Kultury w Sulęcinie. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie i kilkuletni staż pracy.
Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Po okresie próbnym gwarantujemy mieszkanie. K1128

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Międzychodzie — zatrudni zaraz jednego pracownika z odpowiednimi kwalifikacjami na stanowisku —
KIEROWNIKA MASARNI. K810

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni zaraz Technikum Gospodarcze w Poznaniu, ul. Śniadeckich 54/58, telefon 652-18.
Wymagana praktyka w księgowości i referencje. Wynagrodzenie do uzgodnienia. K1146



Dnia 23 lutego 1966 r. zginęła śmiercią tragiczną małżonkowie,
Krystyna i Antoni MARCINIAKOWIE
oraz ich dzieci
Ryszard, Elżbieta i Romuald

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYNEK, RODZICA I RODZINA
Poznań — Warszawa — Kanada. K1360



Dnia 23 lutego 1966 roku zginęła śmiercią tragiczną, sumienna pracownica naszego Zakładu
KOLEŻANKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIECIOWIE I WNUKI
17750g



Dnia 24 lutego 1966 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 67, nasza nigdy niezapomniana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań, Prądyńskiego 13 m. 11. 17769g



Dnia 24 lutego 1966 r. zmarła, po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 72, śp.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

Pogrążeni w smutku
ZONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIECIOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Obotrycka 32a. 17718g



Dnia 24 lutego 1966 r. zmarła, po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 72, śp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
MAŻ Z CÓRECKAMI I RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań, Wągrowiec, Zielona Góra. 17743g



„METALZBYT“

Centrala Handlowa Przemysłu
Wyrobow Metalowych
Oddział Poznań — Wola
ulica Lutycka

ZAWIADAMIA, że
WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ
wyrób w śrubowych zgrubnych
oraz czarnych narzędzi
od 1 do 20 marca 1966 roku.
Z POWODU INWENTURY
K1293

Kupno

Impranil kupię wraz z do datkami. Chociej Poznań — Marcelińska 35, tel. 440-11. 18034g

Kupię sadzonki pomidorów szklarniowych. Tel. 585-73. 17741g

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki. Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25. 17123g

Gitarę basową „Jolana”, nową, sprzedam. Telefon 479-96. 17702g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 14962g

Siatkę parkanową na klatki i sity — polecam. Czerwonej Armii 23. 15289g

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Szczyńska, Armii Czerwonej 70. 16189g

Sprzedam okna inspektowe oszklone, opony 825/20 oraz katowniki „Wincłówek” 80 mb., telefon 565-73. 17742g

Samochody

Skodę 1101 lub podobny na chodzie w dobrym stanie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 13 dla 17514g.

LoKale

2-pokojowe komfortowe Łazarz, zamienię na 1-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17546g

Przyjmę pana na pokój. Ul. Kmieca 2 m. 2. 16758m

Mieszkanie samodzielne Grunwald, dwa pokoje, kuchnia, kwaterunkowe, pokój kuchnia, spółdzielcze — zamienię na trzy-pokojowe względnie dwu-pokojowe duże Grunwald — śródmieście. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17442m.

Nieruchomości

Kupię w Poznaniu parcelę uzbudowaną, rozpoczętą budowę lub wykonany domek jednorodzinny — względnie pół bliźniaka. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16263g.

Sprzedam dom 6-pokojowy, wolne 3 pokoje, centrum miasta przy Rynku, 500 m² ogrodu. Informacje: Józef Nowak Grodzisk — Grablewo 113. 17709g

Poszukuję wspólnika lub wydzierżawie ogrodnictwo ze szklarniami względnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17678g.

Zguby

Dnia 23 bm. w okolicy Starego Rynku, zgubiono damski zegarek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wiadomość: telefon 523-68. 17688g

Różne

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyński, Kwiatowa 8. 16366g

Matrymonialne

Przystojna, na samodzielny stanowią, posiadająca komfortowe mieszkanie i samochód, pozna pana z wyższym wykształceniem, na stanowisku do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15960g.



Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu

zakończył

atrakcyjną sprzedaż premiiową
płaszcz zimowych damskich, męskich i młodzieżowych.

Nagrody padły na następujące nr. paragonów:

1. paragon nr 175395 — 400,— zł
2. paragon nr 179783 — 250,— zł
3. paragon nr 177101 — 250,— zł
4. paragon nr 175268 — 250,— zł
5. paragon nr 179770 — 200,— zł
6. paragon nr 236571 — 200,— zł
7. paragon nr 175492 — 150,— zł
8. paragon nr 175267 — 100,— zł
9. paragon nr 178851 — 100,— zł
10. paragon nr 177811 — 100,— zł

Nagrody prosimy odbierać w Dziale Handlowym w godz. od 7.30—10, w terminie do końca miesiąca marca br. K1337

Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12 — organizuje w miesiącu marcu 1966 r. **KURSY SZKOLENIOWE** — dla nowo przyjętych pracowników w zakresie przyrządów do zawodów:

- a) murarza - tynkarza,
- b) montażystów żel.-bet.

Istnieją możliwości ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej na kursie skróconym. Warunek przyjęcia ukończenia 18 lat.

Wynagrodzenie wg stawek układu zbiorowego pracy w budownictwie. Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie oraz odpłatną stołówkę. Na terenie hotelu czynna jest świetlica i biblioteka.

Zgłoszenia przyjmują i szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Placów PFB nr 3 — Poznań, ul. Solna 12, pokój 22. K1168

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4 — poszukuje **DOSTAWCY** względnie **WYKONAWCY FORM 10-KROTNICH, NA KROPILOMIEZ** z polistyrenu — typu TERPICHOL wg wzoru znajdującego się w Dz. Gł. Mechanika. Termin wykonania do dnia 10 marca 1966 roku. K1312

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „REKLAMA” P. P. — Oddział w Poznaniu — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie w Ośrodku Kolonijnym w Głębokim, pow. Ślępska:

robot remontowo-budowlanych, instalacji wodno-kan., c. o. i elektrycznej, robot studniarskich (uzdatnienie 2 istniejących studzien), uporządkowania i urządzenia terenu parkowego.

Termin wykonania robot:

I. roboty niezbędne do uruchomienia kolonii w bieżącym roku — do dnia 30. VI. 1966 r.

II. pozostałe roboty — do dnia 30. IV. 1967 r.

Informacje na temat w/w roboty udziela Pracownia Projektów PUR „Reklama” — Poznań, ul. Głogowska 101 — codziennie w godzinach od 8—14, tel. 650-56.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty na całość wzgl. część w. w. robot należy kierować w terminie do dnia 10 marca br. do Dyrekcji PUR „Reklama” — Poznań, ul. Chudoby 24.

Otwarcie ofert nastąpi tamże dnia 12 marca 1966 roku o godzinie 9.

PUR „Reklama” zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1222

KOLEŻANIE

Alicji Kałamoniak

z powodu tragicznej śmierci

MEŻA,

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY

DYREKCJA

Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia

Drobnej Wytórczości w Poznaniu.

KOLEGOM I WSPÓLTOWARZYSZOM PRACY

Ob. Mieczysławowi Wiśniewskiemu

z powodu zgonu OJCA

i

Ob. Włodzimierzowi Tabackiewiczowi

z powodu zgonu MATKI

najserdeczniejsze wyrazy współczucia

składają:

POP RADA ROBOTNICZA

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

„Wiklina”

Poznańskie

Przedsiębiorstwo Wikliniarsko-Trzcinarskie

Poznań, ul. Woźna nr 12. K1399

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

Broni (Stary Rynek) — g. 10—20; „Malarstwo J. Dasewicza” (mała sala, I ptr. — g. 10—20) — g. 10—15.

Historii m. Poznania — (Stary Rynek) — nieczynne.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10—15.

Narodowe — Al. Marcin kowskiego — g. 10—15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

BWA (Stary Rynek) — „Zagłębie Konińskie-Tureckie. PGR Czempiń. Kuchnia Czarnkowska w malarstwie, grafice i rysunku” — g. 10—18.

Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wrześnińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

WYSTAWY

Muzeum Historii m. Poznania (Stary Rynek) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9—15.

Muzeum Narodowe — wystawa prac Zbigniewa Makowskiego.

WOIT (St. Rynek 10) — „Ziemia Rzeszowska w fotografii” — g. 8—17.

Galeria Klubu Studentów „Od nowa” — wystawa grafiki malarzy wrocławskich — g. 17—22.

Uniwersytet Robotniczy ZMS (Szmarzewskiego 89) — „Pierwsze dni wyzwolenego Poznania” — fotografie Z. Zielenackiego — g. 15.30—19.30.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Rysunki i akwa rele A. Zydronia i E. Ga bryelskiego „Impresje Białej Góry” — g. 10—20; „Malarstwo J. Dasewicza” (mała sala, I ptr. — g. 10—20) — g. 10—15.

PTK (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna H. Koremanna (Holandia) — godz. 10—19.

Pałac Kultury — „Młodzież o swoim mieście” — g. 9—15.

„Wrażenia z pobytu w ZSR” i „Szlakiem etykiety po Wielkopolsce” — g. 10—18.

Galeria ZPAP (St. Rynek) — „Malarstwo Jamesa Pichette’a” — g. 10—18.

Szpital Kliniczny im. Święcieckiego (ul. Przybyszewskiego nr 49, telefon nr 612-11) — chirurgia, internia.

Woj. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa nr 8/9, tel. 526-21) — chirurgia dziecięca do lat 14.

Szpital Miejski im. Stru sia (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11) — okulistyka.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) — obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publi., tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel.: 544-44 i 544-45. porady lekarskie — tel. 637-35.

Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszkowa nr 103, tel. nr 566-66).

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba).

Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 535-31 — godz. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.00; redaktor naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 18-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-8

Grunwaldzka 19

Festiwal Związków Zawodowych

Ostatni rok obchodów Ty-
siąclecia jest bogaty w impre-
zy kulturalno-oświatowe. O-
prócz ogólnopolskich konkur-
sów, które mają już tradycję,
na terenie Wielkopolski prze-
biegać będą dwa festiwale: III
Wielkopolski Festiwal Kultural-
ny i Festiwal Związków Za-
wodowych, który w kraju roz-
począł się już 1 stycznia br. i
trwać będzie do końca grud-
nia.

Festiwal Kulturalny Zwią-
ków Zawodowych w Wielko-
polsce obejmuje 618 placówek,
386 bibliotek, 764 zespoły o-

światowe i 678 zespołów arty-
stycznych — skupiających ra-
zem ponad 100 tysięcy osób.
Ma on na celu podsumowanie
i pokazanie dotychczasowego
dorobku kulturalnego zwią-
zków zawodowych, ożywienie
i uatrakcyjnienie działalności
oraz przybliżenie twórców do
rzeszy robotniczych.

Związkowe placówki kultural-
no-oświatowe prowadzą już
między sobą współzawodnic-
two o jak najlepszą pracę i wy-
niki. Przewiduje się od 1 maja
do 15 czerwca przeglądy zespó-
łów w zakładach pracy, od 15
sierpnia do końca września —
przeglądy okręgowe i central-
ne — przed VI Kongresem
Związków Zawodowych. W
planie są także 3 konkursy:
czytelniczy „Bliżej książki
współczesnej”, filmowy „Po-
znajmy współczesny film pol-
ski” i dla brygad pracy społecz-
nej w zakresie wprowadzenia
kronik, które by rejestrowały
najważniejsze wydarzenia
oraz działalność tych
brygad w podnoszeniu wyni-
ków produkcyjnych i kwalifi-
kacji zawodowych.

A więc zespoły związkowe
mają okazję do zaprezentowa-
nia swego dorobku własnym
i innym środowiskom. (p)

Zmiana w Prezydium DRN Stare Miasto

W miniony czwartek odbyła
się na Starym Mieście sesja
DRN tej dzielnicy, poświęcona
w całości zagadnieniu popra-
wy bezpieczeństwa i porządku
publicznego. Obok radnych w
sesji uczestniczyli przedstawiciele
MO, Prokuratury, Sądu,
Kolegium Karno-Administracyj-
nego, Straży Pożarnej,
ORMO, komitetów blokowych
i San-Epid-u.

Po referacie, wygłoszonym
przez wiceprzewodniczącą
Prezydium DRN, W. Jarmie-
skiego, wywiązała się ożywio-
na dyskusja. Radni i zaprosze-
ni goście wskazywali w niej
na konieczność dalszej popra-
wy stanu bezpieczeństwa w
dzielnicy.

Na sesji dokonano także wy-
boru dotychczasowego kierow-
nika wydziału prawnego-orga-
nizacyjnego Prezydium DRN,
J. Radomskiego na sekretarza
Prezydium DRN. Funkcję tę
pełnił do tej pory T. Thomas,
który zrezygnował z zajmo-
wanego stanowiska. (c-o)

Znów podjęto prace na ulicy Staroleckiej

Korzystając z poprawy po-
gody, ekipy pracowników
Miejskiego Przedsiębiorstwa
Robót Drogowych i Wodno-
Kanalizacyjnych przystąpiły
do przygotowywania placu
budowy na ul. Staroleckiej. W
tym roku ulica ta otrzyma
nową nawierzchnię asfalta-
betonową na odcinku od petli
tramwajowej do dworca. Poza
samą jezdnią zbudowane zo-
staną również chodniki i po-
stawione słupy oświetlenia.
Również jeszcze w tym roku
Miejskie Przedsiębiorstwo Ko-
munikacyjne będzie zakłada-
ło tory tramwajowe wzdłuż
ul. Staroleckiej, od Fabryki
Maszyn Zniwanych do dworca.
Przy budowie torów tramwa-
jowych wykorzystany zostanie
materiał z przebudowy ul.
Grunwaldzkiej. Najprawdo-
podobnie pod koniec II kwar-
tału 1967 roku zostanie uru-

chomiona komunikacja tram-
wajowa na obecnie przebudo-
wanym odcinku. (s)

Wystawa J. Pichette'a w Arsenale

Dzisiaj, 26 bm. o godz. 18 w
Galerii ZPAP (St. Rynek —
Arsenal), zostanie otwarta wy-
stawa malarstwa Jamesa Pi-
chette'a.

Artysta urodził się w 1920 r.
w Chateauroux we Francji.
W latach 1939—40 brał udział
w wojnie. W 1947 r. odbył po-
dróż do Rzymu, a w 1952 r.
został stypendystą Maison
Descartes w Amsterdamie. Od
1947 roku bierze udział w wy-
stawach zbiorowych we Fran-
cji i za granicą, oraz urządza
szereg ekspozycji indywidual-
nych m. in. we Francji, Belgii,
Holandii, Monako, Szwajcarii,
USA. Prace Pichette'a znaj-
dują się w zbiorach w Amster-
damie, Paryżu, Cambridge,
Lizje, Poiriers i Algierze.
Oprócz malarstwa uprawia
scenografię. Obecna wystawa
artysty w poznańskim Arse-
nale składa się z 36 prac ma-
larskich. (na)

Nagrody dla młodzieży za systematyczne oszczędzanie

Coraz szersze kregi zatacza
akcja oszczędzania pieniędzy
w szkołach podstawowych i śre-
dnich naszego miasta. W tych
dniach zakończono I etap między-
szkolnego konkursu pn. „Dziś
oszczędzam w SKO — jutro
w PKO”. Z tej okazji w Szkole Pod-
stawowej nr 75 im. Powstańców
Wielkopolskich oraz w Szkole Pod-
stawowej nr 70 na Jeżycach odby-
ły się uroczyste imprezy połączo-
ne z wręczeniem wyróżnionym
szkołom honorowych odznak i dy-
plomów uznania.

Podczas uroczystości w Szkole
nr 75 Odznak Honorowe oraz fo-
togramy w nagrodę za osiągnięcie
najlepszych wyników w obrębie
dzielnicy: Stare Miasto, Nowe Mi-
asto i Grunwald otrzymały szkoły
nr: 75, 86 i 93, natomiast dyplomy
uznania za zajęcie drugich miejsc
zdobyły szkoły: 82 i nr 14 oraz Te-
chnikum Handlowe.

Na Jeżycach najlepszą okazała
się szkoła nr 70, jej także wręczo-
no Odznak Honorowy.

W uroczystościach wzięła udział
również młodzież z innych szkół
wraz z opiekunami SKO. (ad-o)

Zmiany przystanków

Zgodnie z zaleceniem Wydziału
Komunikacji Prezydium RN, od
28 bm. (poniedziałek) nastąpi prze-
sunięcie niektórych przystanków
tramwajowych i autobusowych.

Na ul. Głogowskiej obecny przy-
stank przed budynkiem MPK
(jadąc w stronę miasta) będzie co-
fiej 100 m. do ul. Krauthofera.
Przystanek będzie zlokalizowany
przed małym budynkiem admini-
stracji MPK. Równocześnie zosta-
nie zlikwidowany obecny przysta-
nek przy ul. Krauthofera.

Autobusy linii 61, 67 i 82 będą od
poniedziałku odjeżdżały z przy-
stanku przy ul. Szpitalnej, obok
petli tramwajowej. (c-o)

Ostatnie sparringi przed inauguracją hokejowych mistrzostw świata

W miarę zbliżania się inauguracji mistrzostw świata w
hokeju na lodzie w Jugosławii wzrasta zainteresowa-
nie wśród entuzjastów czarnego krążka. Oczywiście, najwię-
cej uwagi poświęca się grupie „A”, w której walczyć będzie
osiem najlepszych zespołów świata. W gronie tych drużyn
znajduje się Polska. Również nie małe zainteresowanie to-
warzyszy reprezentacjom zaliczonym do grup „B” i „C”.
Spotkania tych zespołów są o tyle ciekawe, że zwycięzcy
tych turniejów awansują do jednej z grup A i B. A prze-
cież w grupie „B” mamy reprezentacje bardzo silne, np. NRF,
Szwajcarię czy Norwegię.

Skoro wspominamy o dru-
żynie NRF, to zwracamy uw-
agę na nieznaczna porażkę tej
reprezentacji z pierwszą dru-
żyną Szwecji 3:4. Wynik ten
świadczący, że drużyna Niemiec
zachodnich pragnie uzyskać
awans do grupy „A”. Także
wyniki kilku pozostałych poje-
dynek wskazują na to, że
walki na lodowych taflach w
Jugosławii będą zaciekłe i ob-
fitowały w duże niespodzian-
ki.

Dwa pretendujące do zło-
tego medalu zespoły CSRS i
Kanady spotkały się w Pra-
dze. Wygrali pewnie Czecho-
słowacy 4:0. Czy w rewanżu
powtórzą swój sukces?

W Dreźnie w meczu rewan-
żowym reprezentacja NRD
spotkała się z drugą reprezen-
tacją Szwecji. Wygrali Niemcy
2:1. W poprzednim spotkaniu
przeegrali 1:7. Aspiracje awan-
su do grupy „A” mają rów-
nież Szwajcarzy. O tym że nie
są bez szans, świadczy
wynik uzyskany w Lozannie
z reprezentacją USA — 3:3.

Jeden z najpoważniejszych
faworytów do zwycięstwa w
grupie „A” — ZSRR, obrońca
tytułów mistrzostw świata
przechodzi zaprawę w kraju.
Reprezentacja radziecka na
mistrzostwa świata pokonała
drużynę Torpedo Gorki 8:1.
Ekipa radziecka odleci do Lu-
blanu w dniu dzisiejszym.

W kraju oczekiwane będzie-
my ostatnich spotkań naszej
reprezentacji w Szwajcarii i
Austrii. (p)

Zwycięstwo pływaków Lecha

Poznański Okręgowy Związek
Pływacki wspólnie z DKKFIT Po-
znań-Żeńce zorganizowały dla
uczestników 21 rocznicy wyzwolenia
Poznańską międzyklubową zawodową
pływalnicę. Użytkownicy kilka do-
brych wyników m. in. dwie za-
wodniczki Zarzeczka i Wro-
czyńska zdobyły w konkurencji
100 m klas. pierwszą klasę. Tracząc
z AZS uzyskał na 100 m dow.
0.59,0 min.

W sztafecie 5x50 m, po bardzo
zaciętej walce wygrał Lech 2.21,0
przed AZS 2.21,2. Również zwy-
cięstwem Lecha zakończyła się
sztafeta 5x50 kobiet w czasie
2.48,4 przed Calisią 2.52,8.

W ogólnej punktacji zwyciężył
Lech — 113 pkt., a dalsze miejsca
zajęły zespoły: Olimpia — 101,
AZS — 95, Calisia — 62, Warta —
58, Mig — 10, MKS — 6 i Admira
— 4 pkt. (x)

Sukces Austriaków na mistrzostwach świata

Sukcesem reprezentantów Aus-
trii zakończyła się w piątek dru-
ga konkurencja mistrzostw świata
w łyżwiarstwie figurowym w
Davos — jazda dowolna mężczyzn.

Łyżwiarze austriaccy, mimo zna-
cznie silniejszej konkurencji niż
na rozegranych na początku bm.
mistrzostwach Europy, zajęli, po-
dobnie jak w Bratysławie, dwa
pierwsze miejsca. Tytuł mistrza
świata i złoty medal zdobył 22-let-
ni mistrz Europy Emmerich Dan-
zer, a wicemistrzem świata został
jego 18-letni rodak Wolfgang
Schwarz. Brązowy medal, dzięki
świetnej jeździe dowolnej, wywal-
czył wicemistrz USA Gary Viscon-
ti. Dopiero na czwartym miejscu
uplasował się ubiegłoroczny wice-
mistrz świata i brązowy medali-
sta olimpijski z Innsbrucka, drugi
reprezentant USA, Scott Allen.

SOBOTA, 26 LUTEGO
Godz. 16 — Drużynowe szermierze
mistrzostwa okręgu poznań-
skiego juniorów. Sala Ośrodka
Sportowego przy ul. Chwiał-
kowskiego 34.

Godz. 17 — Mistrzostwa okręgowe
w pływaniu dla dzieci. Pływal-
nia przy ul. Chwiałkowskiego
34.
— Półfinały mistrzostw Polski
juniorów w siatkówce. MKS
Nysa — MKS Zryw Ziel. Gó-
ra i MKS P-ń IX L. O. —
Szczecin. Hala Oficerskiej
Szkoły Wojsk Pancernych na
Gołębini.

Godz. 17 — Zapasnicze walki w
stylu wolnym i klasycznym w
ramach IV Spartakiady Wiel-
kopolskiej. Sala przy ul. Grun-
waldzkiej 1.

Godz. 18.30 — Mecz piłki ręcznej
mężczyzn Energetyk Poznań —
Gopłania Inowrocław. Hala
sportowa przy ul. Marceł-
skiej.

Godz. 18 — Lech — AZS AWF.
Mecz koszykarek o mistrzost-
wo I ligi. Sala przy ul. Chwiał-
kowskiego.
Godz. 20 — Olimpia — Polonia
W-wa. Mecz koszykarek o mi-
strzostwo I ligi. Sala przy ul.
Świerczewskiego.

Poznańska zieleń

Trzeba się poważnie zastanowić nad losem zieleni
w naszym mieście — pisał do redakcji p. Zbigniew
Węglarski. — Pozbawione są jej obecnie niemal kompletnie
ul. Grunwaldzkiej i Głogowska. Zieleń na terenach targowych
ulega szybkiej likwidacji. Na obszarze b. cementarzy przy ul.
Grunwaldzkiej, rząd Reymonta, wycięto sporo drzew, kilka
uszkło, ale nie pozostało ani jednego.

Wydaje się dużo pieniędzy — pisał dalej autor listu —
i poświęca się wiele zachodu zakładaniu trawników. Ich
utrzymanie jest bardzo trudne. Czy kosztem „niskiej” zie-
leni nie zaniedbuje się „wysokiej”? Nie ma się chyba co
łudzić — przy zachowaniu obecnego tempa za kilka lat
zniknie reszta drzew w okolicy Dworca i centrum, a jedy-
nym akcentem zieleni pozostaną... nasze tramwaje”.

Autor zwrócił uwagę na ważny
problem. Zieleń miasta była, jest
i będzie potrzebna, nie tylko dla
dekoracji ale dla „oddychania”.
Jak się ta sprawa przedstawia?
Śródmieście, a szczególnie Stare
Miasto ma obecnie mniej zieleni
niż miało jej w średniowieczu.
Plan miasta z 1618 r. wg Brauna
i Hogenberga wykazuje, że każdy
blok zabudowy miał wewnątrz
sad. Wiele drzew rosło w pobliżu
murów obronnych. I okolica ob-
lutowała w lasy. Ciągnęły się one
od Swarzędza po Zawady, od
Strzeszyna po teren obecnych Wi-
niar. Duży obszar leśny, o którym
jeszcze dzisiaj starzy poznańcy
wspominają, znajdował się po-
między Ratajami, Zegrzem a Gara-
szewem.

O zachowanie zieleni zabiegano

już w okresie międzywojennym.
Po wojnie — obiektywnie trzeba
przyznać — władze miejskie wiele
w tym zakresie zrobiły. Pomyśla-
no o klinach zieleni. Dwa najwięk-
sze: gołębiński i maltański po-
deszły pod śródmieście. Zaopieko-
wano się Dębina. Posadzono las
pomiędzy Ławica, Junikowem, a
Marcelinim. Troską otoczono la-
sy (Miłostowo) pomiędzy Główną
a Antoninkiem, pomiędzy Kobyle-
m a Spławiem (Darzybór). Ogólny
obszar leśny podniósł się z 2 262
ha w r. 1955 do 2 930 ha. Do tego
doliczyć trzeba około 1000 ha
parków i cementarzy miejskich
oraz około 800 ha ogrodów
prywatnych i działkowych. Razem
mniej więcej 22 procent obszaru
miasta jest pod zielenią.

Nie jest to wcale dużo. Po pier-

wsze — obszar miasta jest gęsto
zamieszkały (blisko 2 tysiące osób
na 1 km²), skupia się tu prze-
mysł, ulicami codziennie przejeżd-
ża wiele tysięcy samochodów, co
w sumie przyczynia się do zanie-
czyszczenia powietrza. Po drugie
— większość zieleni znajduje się
na peryferiach północnych i po-
łudniowych, a więc oddziaływa-
nie jej — ze względu na wiatry
zachodnie — nie jest bardzo sku-
teczne dla rejonów zwartej zabu-
dowy mieszkalnej. Szczególnie
pozbawione jest zieleni śródmie-
ście. Pas plant biegnący XIX-
wieczną granicą miasta — to mało.
Nie ratują sytuacji małe parki
jak np. im. Chopina i St. Mo-
nuszki. Funkcje płuc dla miasta
nie spełnia park na Cytadeli.

Dużą rolę odegrać by mogło za-
drzewienie terenów między blo-
kami osiedla Świerczewskiego,
Grunwaldu i Raszyña, większe
zadrzewienie parku Kasprzowicza
— wszystkich placów, na których
już nie będzie się budowało.

Nie byłbym przeciwnikiem traw-
ników i kwiatników. Ale — wy-
daje mi się — nie uwzględnia się
wymogów miasta. Nie chodzi tu
tylko o dekorację. W zakładzie
dosлідniczym IHAR w Smolci-
cach w latach pięćdziesiątych pro-
wadzono badania nad kwiatami,
które o różnej porze dnia wonią
swoją wytrącającą zapach spalin po-
jazdów mechanicznych. Jakoś cen-
ne wyniki tych badań nie znalazły
zastosowania. Warto i nad tym
się zastanowić. (p)

dobrych gospodarzy”; 13.15 Sobot-
nie południe muzyczne; 13.50 „Spr-
wy niezwykłe i przykre”; 14.00 Kon-
certy z nagrań KRC PR w Krako-
wie; 14.45 „Błękitna sztafeta”;
15.15 J. Haendel — 5 arii na so-
pran, fortep., skrzypce i wiolon-
czelę; 15.30 Dla dzieci słuch. pt.
„Dwa tysiące naszej szkoły”; 16.05
Public. międzynarod.; 17.25 Wielko-
polska dla eksportu; 17.30 Grają-
ca szafa; 18.15 „Wśród ludzi, ksią-
żek i zjawisk”; 18.25 Utw. skrzyp-
cowe w wyk. E. Statkiewicza;
18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Mu-
z. i aktualn.; 19.30 „Matysiakiowie”;
20.00 Radiowy klub nastolatków; 21.27
Kronika sportowa i reportaże z
Narciarskich Mistrzostw Świata w
Oslo; 22 Radiokabaret „Trzy po
trzy”; 1.05 Progr. nocny;
WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50 I,
2, 2.55.
NIEDZIELA: PROGRAM I Fala 1322
m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00)
69.74 MHz: 8.15 J. Filip Tele-
man — Koncert G-dur na altów-
kę i ork. smyczkową; 8.30 Prze-
krój muz. tygodnia; 9.05 Fala 56;
9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Ma-
gazyń Wojskowy; 10 Dla dzieci w
wieku przedszkolnym pt. „Weso-
łe odwiedzin”; 10.20 „W niedziel-
ny poranek”; 10.40 Konc. żyćzeń;
11.40 „Zakochana kuzynka”; 12.10
„Plamy na mapie”; 12.20 „Wesoły
autobus”; 13.20 Mel. rozrywk.;
13.35 Przegląd prasy literackiej;
13.45 Muzyka; 14 „W Jezioranach”;
14.30 Transm. z Narciarskich Mi-
strzostw Świata w Oslo; 16.20 Ty-
godniowy przegląd wydarzeń mi-
ędzynarodowych; 16.35 „Stenogram
z podróży” słuch.; 17.40 Mel. ludo-
we; 18.05 Report. dźwięk. z sanecz-
karskich mistrzostw świata w Frie-

„Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.);
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20
„Złoty Alaski” (USA, 16 l.);
OSIEDLE — g. 16 i 18 „Uczeń dia-
bła” (USA, 12 l.); g. 20 „Sposób
bycia” (pol., 16 l.); PAŁACOWE
g. 10, 13, 16 i 19 „Panienka z o-
kienka” (pol., 12 l.); PANCER-
NIAK — g. 17.30 i 20 „Święta woj-
na” (pol., 11 l.); PRZYJAŹN — g.
15.30, 18 i 20.15 „Cena odwagi”
(bułg., 16 l.); RIALTO — g. 12, 14,
16, 18 i 20 „Szukajcie gitary”
(franc.-włoski, 14 l.); RUSALKI
(Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Przy-
bycie Tytanów” (włoski, 11 l.);
SCALA — g. 16, 18 i 20 „Potem
nastąpi cisza” (pol., 14 l.); TECHA
g. 16 i 18 „Spotkanie ze snie-
giem” (pol., 12 l.); g. 20 „Koniec
naszego świata” (pol., 16 l.); WAR-
TA — g. 15, 17.30 i 20 „Ape Regi-
na” (włoski, 18 l.); WCZASOWICZA
(Puszczykowo) — g. 17 „Trzej
muskietierowie” (I i II s. franc.,
16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15,
17.30 i 20 „Jeden przeciw wszyst-
kim” (USA, 14 l.); WIEDZA —
nieczynne; WRZOS (Luboń) — nie-
czynne; WRZOS (Mosina) — g. 17
„Drugi brzeg” (pol., 12 l.); g. 19.15
„Naprawdę wczoraj” (pol., 12 l.);
ZNICZ (Zabikowo) — nieczynne;
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 —
„Indonezja”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Kon-
cert symfoniczny: dyrygent Wil-
told Krzemiński.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I Fala 1322
m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00)
69.74 MHz: 8.15 Konc. poranny; 8.50
„Rozmowy na tematy prawne”;
9 Dla kl. III i IV „Uczmy się

śpiewać”; 9.20 Konc. rozrywk. Or-
kiestry Rozgł. Bydgoskiej PR; 10
„Królowie polskie w tysiącleciu”
szkie E. Siermentowskiego; 10.20
Rytmy i melodie; 11 Dla kl. V pt.
„Niech się szczęści”; 11.30 Gra
Kapela E. Donarskiego; 12.10 Gra
młodzieżowy zespół „Ricerar 64”;
12.25 „Mężczyźni” — humoreska;
12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13
Dla kl. III i IV pt. „Plotka”; 14
Rolniczy kwadrans; 14.15 Konc.
estradowy; 15.05 Kultura pilnie po-
szukiwana; 15.25 S. Moniuszko —
Uwertura do opery „Flis”; 16 „Po-
półdnie z młodzieżą”; 18 Konc.
dnia; 18.45 Kurs j. ang.; 19.10 Pu-
blicystyka międzynarod.; 19.20 „Wę-
drówki muzyczne po kraju”; 20.35
„Program z dwanikiem”; 21.40
Konc. muz. polskiej; 22.15 Repor-
taż z saneczarskich mistrzostw
świata w Friedrichroda; 23.12 Gra
Zesp. J. Miliana; 23.32 Melodie
przed północą; 1.05 Progr. nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Luty 26 sobota	Aleksandra Śłońce: 6.48—17.24
----------------------	----------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Czarująca
szewcowa” (Teatr z Zielonej Gó-
ry); NOWY — g. 19 „Pani Dally
ma kochanka”; OPERA — g. 19
„Eugeniusz Oniegin”; OPERETKA
g. 19 „Eksportowa żona”; MAR-
CINEK — g. 17 „Zimowa przysaga
Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 —
„Kochać” (szwedzki, 18 l.); g. 22
„Jo-Jo” (franc.); APOLLO — g.
10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Katastro-
fa” (pol., 16 l.); BAŁTYK — g. 10,
12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Szkutka pa-
ni Józefy” (franc., 14 l.); CZTER-
NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18
i 20.15 „Dni grozy i śmiechu” —
(USA, 11 l.); GONG — g. 10, 12,
16, 18 i 20 „Przygoda noworocz-
na”; GRUNWALD — g. 15, 17 i
19.30 „W kraju Komanczów” —
(USA, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30
„Królowa ze złota gwiazdą” —
(czeski, 12 l.); g. 13, 15.30, 18 i 20.15
„Człowiek, który zabił Liberty
Valance’a” (USA, 14 l.); HUTNIK
g. 16.45 i 19 „Przybycie Tytanów”
(włoski, 11 l.); KOSMOS — g. 17
„Sposób bycia” (polski, 16 l.); g.
19.30 „Pociąg” (pol., 16 l.); MAL-
TA — g. 16 „Chłopiec z dwóch
światów” (duński, 7 l.); g. 18 i 20
„Kto jest bez winy” (czeski, 16 l.);
MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20

roda dla kl. V — z wizytą w PGR;
16 Konc. zesp. kameralnego — pro-
gram z Odessy; 16.30 „Wywiadów-
ka” (dla nauczycieli) — „Proble-
my wychowawcze”; 16.45 5-ta lekcja
J. rosyjskiego — powtórzenie; 17
Wiadomości; 17.05 Progr. tygodnia;
17.20 Dla młodych widzów — „kon-
kurs 5 milionów”; 18.20 „Tele-
Echo”; 18.50 „Zator 1966” — rep-
ortaż filmowy; 19.20 Dobranoc i
Monitor; 20 „Tele-Variete” — pro-
gram rozrywk.; 21 Sprawozd. z Da-
vos z Mistrzostw Świata w jeździe
figurowej na lodzie — tańce para-
mi; 22 Dziennik; 22.15 Wiadom.
sport.; 22.20 „Jak być kochaną” —
film prod. polskiej (16 l.).

NIEDZIELA: 10 TV Kurs rolni-
czy — „Struktura upraw zbożo-
wych”; 10.45 PKF; 10.55 Mistrzost-
wa Świata w jeździe figurowej na
lodzie (Davos); 13.15 Narciarskie
Mistrzostwa Świata — Konkurs
skoków (Oslo); 15.15 Rep. film.
„Epitafium dla królewskiego mia-
sta”; 15.25 Teatrzyk dla przedszo-
laków — „Monika wie najlepiej”;
15.55 „Ludzie i zdarzenia” — „Świa-
dek wielkiego finału”; 16.15 „Le-
śne rapsodie” — z cyklu „Piór-
kiem i węglem”; 16.35 „Studio 63”
— „Oczy są ogniem, czło jest
zwierciadłem” — poezja polskiego
baroku; 19.20 TV Koncert żyćzeń;
18.05 „Uprzejmy morderca” — film
tv polskiej; „Kapitan Sowa na
tropie”; 18.30 Teleturniej — „Szu-
kamy błęd”; 19.20 Dobranoc i
Dziennik; 20 Słownik Wyrazów
Obcych; 20.15 Fab. film włoski —
„Jesteśmy wszyscy lokatorami”;
21.45 „Śpiewa Krystyna Jarza-
łówna”; 22.05 „Niedziela Spor-
towa”; 22.35 Wyniki „Koziołków”;
22.36 Aktualności sportowe.

TV zastrzeżę prawo do zmian.